

Wyd. A

Cena 5 złotych

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok I. Kraków, wtorek 20 grudnia 1949 r. Nr. 306

Milionowe masy całego świata czcząc Generalissimusa Stalina dają wyraz woli walki o utrwalenie pokoju

MOSKWA. Przygotowania do obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina osiągnęły punkt kulminacyjny. Z całego świata nadchodzą depesze o przesłaniu darów urodzinowych dla Józefa Stalina, o wykonaniu przez masy pracujące ZSRR i krajów demokracji ludowej zobowiązań, podjętych we współzawodnictwie ku czci wielkiego jubileuszu.

Przygotowania do dnia urodzin Józefa Stalina w państwach kapitalistycznych przebiegają w imponującej manifestacji na rzecz przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, są wyrazem woli walki milionowych mas o utrwalenie pokoju.

Związek Radziecki

Współzawodnictwo socjalistyczne ku czci 70 rocznicy urodzin Wodza mas pracujących całego świata — Józefa Stalina, przynosi wspaniałe rezultaty. Setki zakładów przemysłowych

w ZSRR melduje o nowych osiągnięciach produkcyjnych.

I tak między innymi: Wielkie zakłady moskiewskie aparatów precyzyjnych „MANOMETR” przed terminem wykonały roczny plan produkcji. Robotnicy zakładów hutniczych „SIERP I MLOT” wykonali dodatkowe zobowiązania wytapiając ponad plan kilka tysięcy ton stali.

Robotnicy fabryki włókienniczej im. Melotowa oraz fabryki im. Klary Zetkin powiali historyczną datę 21 grudnia przedterminowym wykonaniem rocznych planów produkcyjnych.

W ślad za masami pracującymi stolicy radzieckiej meldują o poważnych osiągnięciach robotnicy potężnych uralskich zakładów przemysłowych im. Ordżonikidze. Załoga załączając „Wartę Stalinowską” wykonała przed terminem roczny plan produkcji.

Górnicy zjednoczeń węglowych „STALINUGOL” i „ARTIEMUGOL” wydobywają już węgiel na poczet 1950 roku. Robotnicy nowomoskiewskiej walcowni w obwodzie Dniepropietrowskim zakończyli roczny plan produkcji. Energetycy Republiki Białoruskiej, włączając się do współzawodnictwa ku czci 70 rocznicy urodzin Stalina, kończą pracę przy uruchomieniu kilkunastu nowych elektrowni kołchozowych.

O przedterminowym wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia wielkiego jubileuszu donoszą ze wszystkich obwodów i republik Związku Radzieckiego.

Chiny

Prasa chińska poświęca wiele uwagi zbliżającej się rocznicy 70-lecia urodzin Józefa Stalina. Dzienniki pekińskie oraz innych miast publikują artykuły o Stalinie, zamieszczają życzenia Józefa Stalina, wspomnienia o Stalinie oraz liczne fotografie Wielkiego Jubilat.

Dzieła Józefa Stalina i książki o Stalinie są rozchwytywane natychmiast po ukazaniu się w sprzedaży. W ciągu jednego dnia sprzedano w Pekinie ponad 11.000 książek o Stalinie w języku chińskim.

Rumunia

Z całego kraju napływają wiadomości o nowych sukcesach.

Wspaniały sukces wyborczy Frontu Patriotycznego w Bułgarii

SOFIA. Centralna Komisja Wyborcza ogłosiła komunikat o wynikach odbytych w niedzielę wyborów do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego i Okręgowych Rad Narodowych. Ogółem uprawnionych do głosowania było 4.752.049. Faktycznie głosowało — 4.698.979 czyli 98,09 proc. Na kandydatów Frontu Patriotycznego padło 4.588.899 głosów czyli 97,66 proc.

Przybywamy jako wysłannicy narodu który buduje fundamenty socjalizmu dzięki radom i pomocy Wielkiego Stalina

Przybycie delegacji polskiej do Moskwy

MOSKWA. W poniedziałek po południu przybyła do Moskwy na uroczystości, związane z obchodem 70-lecia urodzin Józefa Stalina, delegacja polska, na której czele stoi członek Rady Państwa, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Najwyższej Izby Kontroli gen. Franciszek Jóźwiak-Witold.

Na dworcu białoruskim delegację powitali: przedstawiciele Komitetu Obchodu 70-lecia Urodzin J. Stalina, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, Moskiewskiej Rady Delegatów oraz przedstawiciele społecznych organizacji stolicy radzieckiej. Delegację przywitani poza tym pracownicy ambasady R. P. w Moskwie z chargé d'affaires Zambrowiczem na czele, a także akredytowani w Moskwie przedstawiciele dyplomatyczni krajów demokracji ludowej.

Z ramienia organizacji radzieckich do członków delegacji polskiej ze słowami serdecznego powitania zwrócił się sekretarz Komitetu Moskiewskiego WKP(b) I. Parfionow. W odpowiedzi prezes Franciszek Jóźwiak wygłosił następujące przemówienie:

Towarzysze! Przybywamy z Polski jako wysłannicy narodu, który wywołony został spod jarzma hi-

terwizmu przez bohaterką Armię Radziecką, dowodzoną przez jej Wielkiego Wodza Generalissimusa Stalina.

Przybywamy jako wysłannicy narodu, który dźwignął się z ruin dzięki pomocy Związku Radzieckiego. Przybywamy jako wysłannicy narodu, który buduje dziś radośnie i z entuzjazmem fundamenty socjalizmu dzięki pomocy i radom Wielkiego Stalina.

Przyjeżdżamy jako wysłannicy polskiej klasy robotniczej i jej Partii, która zjednoczyła swe szeregi dzięki wskazaniom i nauce Wielkiego Stalina. Przybywamy w poselstwie ze skromnymi darami od polskich robotników, chłopów, żołnierzy, oficerów, artystów i uczonych, inżynierów i techników, kobiet i mężczyzn, dzieci i młodzieży, których serca tętnią gorącą wdzięcznością i miłością do Towarzysza Stalina.

Przybywamy, aby w ich imieniu w 70 rocznicę Jego u-

W ciągu ostatnich kilku dni cały szereg nowych załóg w województwie krakowskim powziął zobowiązania na „Dzień Stalinowskiej Pracy”. Szczególnie w powiecie bialskim klasa robotnicza z wielkim entuzjazmem odpowiedziała na apel Kopalni im. Józefa Stalina.

Bialska Fabryka Armatur

W rezolucji, uchwalonej na zebraniu ogólnym załogi BIALSKIEJ FABRYKI ARMATUR W BIAŁEJ m. in. czytamy: „My, przodownicy pracy i pracownicy Bialskiej Fabryki Armatur w Białej, podejmujemy dodatkowe zobowiązanie na Dzień Pracy Stalinowskiej. Zobowiązujemy się w dniu tym wykorzystać w pełni 480 min pracy, w którym to czasie wykonamy co następuje: brygadziści grupy remontowej Feliks Dembowski ukończy re-

mont tokarki nr 259 o 2 dni wcześniej, niż przewidywał plan remontowy Zespół piecowy odlewni metali w składzie Stefan Pyka Jan Szłapa, Leopold Zemanek obsłuży w dniu 20 bm. 7 pieców (norma przewiduje obsługę tylko 4 pieców). Przodownik pracy Stefan Kaps zaformuje ponad normę 2 skrzynki a Józef Michała — 3 skrzynki, tokarz Jan Nikiel wykona w dniu tym o 20 za-

tokarz Roman Lvb ukończy o 2 dni przed terminem obrabianie zaworów bezpieczeństwa systemu „Papa”, tokarz Stefan Blachura wyprodukuje o 5 sztuk 6.000ów do kurków przelotowych wlecei. Kierownik świetlicy Oleszkiewicz zobowiązał się podnieść frekwencję na kursie analfabatów do 100 proc. oraz zorganizować koło samokształceniowe na którym przestudiowany zostanie życiorys Tow. J. Stalina.

Bialska Fabryka Naczyn Emaliowanych

Załoga tej fabryki zobowiązała się dzień ten uczcić zwiększeniem produkcji naczyń o 50 proc. oraz zwiększeniem produkcji sztydów o 60 proc. O-

gólna wartość zobowiązania wynosi 267 tysięcy zł.

Zakład „N”

Na Zakładzie „N” PZPW nr 14 kacje: Michał Adamus, Franciszek Bojdyś, Franciszek Puczką, Jan Halaś, Maria Kubajak i Janina Janik zobowiązała się w dniu tym zwiększyć wydajność pracy o 5 proc. O ile chodzi o zobowiązania zespołowe, to przedzalnia zobowiązała się przekroczyć plan

dzienny o 12 proc., tkalnia o 9 proc., wykończalnia o 11 proc., farbiarnia o 10 proc. i wyszywalnica o 25 proc. Ponadto ślusarnia zakładowa zobowiązała się — poza normalną pracą — zakratować okna w biurze, gdzie znajduje się kasa. Oddział gospodarczy — poza nor-

malną pracą — naprawi 100 mb. drogi przy zakładzie. Stalarnia zainstaluje filtr do oczyszczania wody dla pralni i farbiarni. Członkowie Fabrycznego Koła ZMP, zatrudnieni w charakterze przeglądaczy sztuk gotowych, postanowili zwiększyć wydajność o 20 proc.

Zakład „P”

Załoga Zakładu „P” PZPW nr 14 zwiększy produkcję o 160 tysięcy wątków wartości około 100.000 zł. Przewodnicy pracy Józef Fałks, Michał Dobija, Alojzy Grafcarek, Jan Rałowski wyprodukują w 8-godzinnym dniu pracy od 1 do 2 ty-

sięcy wątków więcej. Przewodnicę pracy z wyszywalni Antonina Conia, Teresa Hofman, Ludwika Halama, Władysława Kubica, Zośka Marszałek przekroczy bazy akordowe od 2 do 4 proc., wyszywając o 800 m.

wlecej materiału. Na równi ze wspomnianymi oddziałami ludzie oddział przygotowawczy, jak przewijalnica osnowy, która zwiększy swą wydajność o 5 proc., przewlekania wątków o 8,7 proc., niciarnia o 6,6 proc. i snownia o 16,6 proc.

Zakład „V”

Pracownicy Zakładu „V” PZPW nr 14 Jadwiga Studnicka, Bronisława Wyrwińska, El-

żbieta Bomska, Fryda Minkiewicz oraz Tomasz Hankus Dzień Pracy Stalinowskiej ucz-

czą przekroczeniem bazy akordowej o 5 proc.

Zakład „M”

Na Zakładzie „M” nr 14 brygadziści remontowa — poza normalnymi pracami — przepro-

wadzą przeróbkę rurciągu parowego nieracjonalnego do wykończalni mokrej, co przyczyni

się do zwiększenia wydajności pralek.

Zakład „W”

Tkacze Zakładu „W” PZPW nr 14 w Ketach zobowiązali się powiększyć bazę akordową od 5 do 20 proc. M. in. Leopold Wróbel zobowiązał się przekroczyć bazę akordową o 15 proc., Jan Suski o 10 proc., Antoni Wadoń o 10 proc., Jan

Zemczak o 10 proc., Karol Mronca o 10 proc., Franciszek Dyrduła o 13 proc. W zobowiązaniach zespołowych pracownicy farbiarni postanowili przekroczyć 150 proc. bazy akordowej. — zespół wykończalni wykona dodatkowo w tym

dnia 2 tysiące m. tkaniny. — Również zespoły zgrzeblarzy wraz z samoprzadnicą chcą oddać hold Generalissimusowi Stalinowi podniesieniem bazy akordowej z 97,4 proc. na 108,2 proc.

Krakowska Wytwórnia Sygnałów Kolejowych

Załoga Krakowskiej Wytwórni Sygnałów Kolejowych przyjechała na Dzień Pracy Stalinowskiej zobowiązania indywidualne i zespołowe.

- 1) Tow. Śmiałek, wiertacz z oddziału zewnętrznego wezwał załogę, aby w tym dniu nie było ani jednej nieobecności i ani jednego spóźnienia nieusprawiedliwionego, a od tego dnia jeszcze bardziej wzmocnić czujność na odcinku dyscypliny pracy.
- 2) Tow. Słazak, brygadziści z oddziału remontowego, zobowiązali się w imieniu swojej

brygady do ustawienia na fundamencie przysyłanej ostatnio frezarki

- 3) Tow. Ziobrowski, brygadziści-elektryk, zobowiązał się doprowadzić przewody elektryczne i uruchomić te maszyny.
- 4) Tow. Śmietana, nastawiacz na rewolwerówkach, wezwał załogę hali maszyn do rozpoczęcia od tego dnia indywidualnego współzawodnictwa jakościowego w pracy na obrabiankach.
- 5) Florek, ZMP-owiec, kierownik Młodzieżowej Brygady Produkcyjnej na oddziale

podzespołów, zobowiązał się do zmontowania 12 sztuk suwaków do nastawni.

- 6) Strek, członek ZMP, również członek Młodzieżowej Brygady Produkcyjnej na oddziale blokowym, zobowiązał się zmontować kompletnie 20 sztuk bloków na prad zmienny
- 7) Tow. Trzaska, kierownik transportu, wezwał załogę do utworzenia czterech kół samokształceniowych dla wspólnego przestudiowania życiorysu Tow. Stalina.

Polski Monopol Tytoniowy (Dolne Miłny)

A oto zobowiązania robotników Polskiego Monopolu Tytoniowego (Dolne Miłny). Jan Szczurek, elektromonter, zainstaluje w ciągu tego dnia przy pieciu maszynach „Iskra” urządzenia własnego projektu, zabezpieczające przed wypadkiem robotnika przy czyszczeniu maszyn.

Ludwik Kowalski zgłosił zobowiązanie brygady remontowej, która postanowiła oddać w tym dniu do użytku wentylator do maszyny „Skoda”.

Suchowa, robotnica z oddziału przyrzadzalni, zobowiązała się w imieniu załogi tego oddziału na pierwszej zmianie do wzmocnienia pracy w tym dniu pod hasłem „więcej, lepiej i oszczędniej” i wezwała do podobnego czynu drugą zmianę.

Józef Wiatrak, stolarz, zobowiązał się wykonać w tym dniu 15 sit do tytoniu, co wynosi około 200 proc. jego dziennej normy.

Bronisław Prochwicz, robotnik z przyrzadzalni, wykona swą dzienną normę w dniu

20. XII w 200 proc. przez przewiezenie 6 tys. kg surowca tytoniowego z magazynu do agregatu.

Franciszek Bylica, mechanik krajać, zobowiązał się w imieniu wszystkich krajać do wyeliminowania wszelkich awarii na krajaćkach.

Helena Dżub, kontrolerka z oddziału wyrobu papierosów zobowiązała się w imieniu całego oddziału do 100-procentowej punktualności w przyjeździe do pracy w tym dniu.

Załoga Fabryki Akumulatorów

Załoga Fabryki Akumulatorów K-63 podjęła następujące zobowiązania na Dzień Stalinowskiej Pracy.

Brygada odlewni tow. A. Kubicy przeciętnie wrybiająca 135 proc. normy dziennie zobowiązała się w Dniu Stalinowskiej Pracy wykonać 150 proc. normy.

Brygada smarowni masy czynnej tow. L. Mendreka, która przeciętnie wrybia 137 proc. normy, zobowiązała się w Dniu Stalinowskiej Pracy wykonać normę w 160 proc.

Brygada montowni akumulatorów tow. J. Procheta zobowiązała się przekroczyć normę dzienną o 15 proc. i osiągnąć w ten sposób 155 proc. normy.

Brygada stolarni ob. Wł. Bobasa zobowiązała się osiągnąć w Dniu Pracy Stalinowskiej 160 proc. normy i przekroczyć w ten sposób dotychczasową normę dzienną o 30 proc.

Przewodnicy pracy tow. tow. Jan Porebski i Wiktor Gałek zobowiązali się osiągnąć 200 proc. normy.

Wykonaniem 5 ton skór ponad plan wartości około 30,000.000 zł uczci Garbarnia Nr 1 w Ludwinowie rocznicę urodzin Józefa Stalina

KRAKÓW. Wprost od warsztatów pracy robotnicy i robotnice Garbarni nr 1 w Ludwinowie podążają do świetlicy na zebranie załogi. Świetlica służy zarazem dzieciom matek-robotnic jako przedszkole.

Przez dzieciarnię, oczekującą na swe matki, przedskają się robotnicy. Trzeba będzie szybko przygotować świetlicę a dziecięce stołeczki i stoliki, przy których jeszcze przed chwilą bawili się mali chłopcy i dziewczynki, zastąpić krzesłami dla starszych.

Wandzia uparła się że „nie dąca do domu — tylko tam, gdzie idą...“ — wskazując paluszkiem na salę. Upięra się i wreszcie przekonuje swym u-porem matkę, która ubiera ją, sadza na „kolanach“. Obie będą słuchać referatu o Towarzyszu Stalinie, o jego życiu i czynach. Matka, która wie, że dzięki genialnemu manewrowi strategicznemu Armii Czerwonej ocalało to miasto, życie i mienie jego mieszkańców i dziecko, o którego szczęściu właśnie tu w Krakowie snuli zuchwałę a zarazem rewolucyjne plany Wielcy Wodzowie Rewolucji LENIN I STALIN.

W wielkim skupieniu słuchała załoga referatu. A potem padały krótkie robotnicze zobowiązania, celem uczczenia swego Wodza.

„Zlikwidujemy całkowicie absencje i wzmożemy dyscyplinę pracy“ — oświadcza tow. Herdecki.

„Będziemy oszczędzać na drogocennych smarach maszynowych, to da nam duże oszczędności“ — zgłasza wniosek tow. Stokłosa.

„No a o motorach toście zapomnieli, Towarzysze — trzeba będzie oszczędzać i tu, i wyłączać motory przy najmniejszej nawet przerwie.“

„Myślę, że będę wyrazić całą myśl załogi, jeśli się zobowiązemy wykonać ponad plan do końca roku jeszcze 5 ton skóry.“

„Co myślicie o tym, Towarzysze i Obywatele?“ — pyta zebranych sekretarz organizacji podstawowej tow. Filek.

To się rozumie. Potakująco pochylały się głowy.

W tyle sali siedzi tow. Seidel, podnosi się: „Towarzysze!“

My wszystko mamy do zadziwienia. Tow. Stalnowi i bohaterkiej Armii Czerwonej. Co my wiemy o rewolucji, myśm w jej nie widzieli, myśm w stosunku do cierpień narodów radzieckich prawie za darmo otrzymali ustrój socjalistyczny. A w Krakowie to już chyba mamy powody do specjalnej wdzięczności. Przecież wiemy,

że hitlerowcy udeklając — zostawili między Tarnowem a Krakowem 30.000 własowców, którzy pohlaliby z nami, ojl pohlali, gdyby właśnie nie genialna strategia naszej Wyzwolicielki. Co tu dużo mówić! Sami wiecie, jak jest. Ja tylko tak przy tej okazji, bo to ludzie mają krótką pamięć.“

Ze wzruszenia słów mu braki i usiadł. Ale dalszym ciągiem — echem jego jednych i moonych słów były okaski, gorące oklaski na tej sali, w której przed chwilą bawili się te maleństwa, robotnicze dzieci, nieświadome, jak wiele zawdzięczają Temu, którego dziś jeszcze nie rozumieją.

Rozbrzmiewała chóralne dźwięki „Międzynarodówki“ mocne i silne, jak w tysiącach innych miejsc, gdzie słowo Stalin odmienna się słowami: Pokój! Pokój! Pokój!

Wykonali roczny plan:

GARBARNIA NR 1 W LUDWINOWIE

W dniu 15 bm. Garbarnia nr 1 wykonała roczny plan operatywny w 102 proc. Do końca br. ponad plan garbarze ludwinowscy wykonają 40 ton towaru.

ZALOGA

ZAKŁADU „P“ W BIAŁEJ

Załoga PZPW nr 14 Zakład „P“ melduje o przedterminowym wykonaniu rocznego planu produkcji. Załoga Zakładu „P“ wykonała plan w dziedzinie produkcji tkanin gotowych w 102,08 proc. oraz w produkcji wątków w 100,6 proc.

Przybycie do Moskwy delegacji polskiej

(Dokończenie ze str. 1)

rodzin przekazać z serca płynące pozdrowienia i życzenia długich lat życia Wielkiemu Wodzowi i nauczycielowi — Józefowi Stalinowi.

Naród polski, polska klasa robotnicza widzą w Towarzyszu Stalinie nie tylko wodza i nauczyciela bratnich narodów radzieckich, ale widzą w nim wodza i nauczyciela proletariatu całego świata, wszystkich prostych ludzi całej kuli ziemskiej, którzy pracują pokój.

Naród polski, polska klasa robotnicza, budując radośnie nowe, szczęśliwsze życie, zarzązrony jest w Towarzysza Stalina jako swego ukochanego przyjaciela, który zawsze w najtrudniejszych chwilach naszego narodu był nam pomocą, radą, nauką.

Naród polski, polska klasa robotnicza wie, że kochać Towarzysza Stalina — to kochać partię robotniczą, to kochać masę pracującą proletariatu światowego, to walczyć o wolność i szczęście milionów prostych ludzi, którzy jeszcze jeżą pod jarzmem imperializmu. Kochać Towarzysza Stalina — to walczyć o pokój!

Przyjeżdżamy, aby zrewolucyjny przełom, jaki dzięki niemu nastąpił w stosunkach między narodem polskim a narodem Związku Radzieckiego,

że wieczysta braterska przyjaźń naszych narodów jest i będzie zawsze nierozdzielna.“

W godzinie północy przybył na Dworzec Białoruski specjalny pociąg, wiozący dary od społeczeństwa polskiego dla Generalissimusa Stalina.

Pociągowi towarzyszyli obywatele: Barszczewski, Skrzydłowski i Kasprzak oraz brygada 8 kolejarzy polskich.

Dary społeczeństwa polskiego przewiezione zostały do Muzeum im. Puszkina, gdzie otwarta będzie wystawa podarunków, przesłanych Generalissimusowi Stalinowi przez masę pracującą całego świata.

Godziny urzędowania w okresie świątecznym

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów ustalił następujące godziny urzędowania: w sobotę dnia 24 grudnia br. do godziny 12.

We wtorek dnia 27 grudnia br. urzędowanie normalne.

Na zlecenie dyplomatów francuskich

szpiegdy i agenci przygotowali akcję sabotażową w przemyśle polskim

Trzeci dzień procesu szpiegów we Wrocławiu

WROCLAW. Kontynuując swe zeznania w trzecim dniu procesu agentów wywiadu francuskiego przed Rejonowym Sądem Wojskowym we Wrocławiu, Yvonne Bassaler potwierdziła autentyczność licznych ujawnionych instrukcji szpiegowskich, jakie otrzymywała od swych przełożonych.

Oskarżony Feldeisen przedstawił przygotowania do akcji sabotażowej w przemyśle polskim, poczynione na zlecenie dyplomatów francuskich.

Yvonne Bassaler omawiając swą działalność przed przybyciem do Polski zeznała, że od roku 1942 pracowała w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych rządu Vichy, zaś po wyzwoleniu wstąpiła do armii, a następnie do służby wywiadowczej.

Sąd ujawnił dokumenty zawarte w aktach sprawy, a mianowicie oryginały odkomendowania Bassaler w randze aspiranta do „służby dokumentacji zagranicznej i kontrwywiadu“, wystawione przez odpowiednią placówkę Francuskiego Ministerstwa Wojny.

Tak jak w pierwszym dniu swego przesłuchania

OSKARŻONA UCHYLA SIĘ OD ODPOWIEDZI

na pytania dotyczące zeznań poszczególnych skrótów i szwifrów francuskich placówek wywiadowczych. Przeczy również,

jakoby sporządziła własnoręcznie obszerny i szczegółowy schemat centrali francuskiego wywiadu w Paryżu, na którym to schemacie widnieje jej podpis i data opracowania. Potwierdza natomiast autentyczność listu Jatoszyńskiego zawierającego konkretne instrukcje szpiegowskie a także otrzymaną od mjr Humma za pośrednictwem konsula Monge instrukcje ze zleceniami dla poszczególnych agentów.

Przesłuchiwana przez przewodniczącego Sądu Yvonne Bassaler oświadcza, że była szefem siatki szpiegowskiej na terenie Dolnego Śląska, gdzie zbierała informacje wojskowe, polityczne i gospodarcze. Ona też otrzymywała pieniądze z ambasady w Warszawie, które z kolei wypłacała swym agentom. Jak wynika z ujawnionego wykazu otrzymanych przez nią pieniędzy, jej łączne wynagrodzenie za listopad i gru-

dzień ub. roku wyniosło 244 tys. zł.

Odczytany został list pisany przez ówczesnego attaché Francji w Warszawie gen. Tessier do oskarżonej, w którym general donosi jej, iż „przylądzie do niej z Alfredem (tj. z majorem Humm), gdyż słyszeli o pewnym młodym Francuzie w Zgorzelcu, którego należy zwerbować jako agenta“.

Innym razem Tessier pisał, iż „ojczulek B.“ przestrzega Bassaler.

ABY MIAŁA SIĘ NA BACZNOŚCI przed czunością polskiego Urzędu Bezpieczeństwa, gdyż — jego zdaniem — częste przyjazdy generała do Wrocławia mogły wzbudzić podejrzenia

PRZEWODNICZĄCY: Kim był wspomniany w tym liście „ojczulek B.“?

BASSALER: To był wicekonsul Bolite.

Z kolei odczytane zostają własnoręczne zapiski sporządzone przez oskarżoną jako materiał do raportu wywiadowczego. W jednym z nich figurują zdania: „Od 160 do 180 ludzi, czterech wartowników przy bramie, w środku 10 ludzi, dwa reflektory“.

OSKARŻONA: To jest raport otrzymany od Kubliaka który rozpracował nowe lotnisko.

PROKURATOR: Oskarżona wspominała, że pracowała w 1942 r. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Kto był wówczas ministrem?

BASSALER: Puchen.

PROKURATOR: Co się z nim stało?

BASSALER: Po wyzwoleniu został rozstrzelany.

PROKURATOR: Za co?

BASSALER: Nie wiem.

PROKURATOR: Czy nie za współpracę z Niemcami?

BASSALER: Nie wiem.

W innym ujawnionym liście generala Tessier nazywał oskarżoną

„MOJĄ KOCHANĄ MIZOU“

pisze do niej: „Dziękuję Ci za konerte, która mi przysłała. Sprawiała ona Alfredowi wielką radość. Twój kolezdy nigdy nie zdobyłby się na nic takiego. To, co nam przysłała, jest na wane złota“.

W charakterystyce służbowej podpisanej przez majora Humm — ów szef wywiadu francuskiego w Polsce stwierdza, że Yvonne Bassaler wykonywała wszelkie zlecenia, przystosowując się szybko do otoczenia.

Odczytany list generala Tessier do oskarżonej wzywał ją,

ABY NIE TYLKO SAMA ZBIERAŁA WIADOMOŚCI

wywiadowcze, ale i wpływała w tym kierunku na innych. General Tessier poleca też Bassaler, aby otworzyła sobie własne konto w instytucji bankowej w Paryżu.

W odpowiedzi na pytania swojego obrońcy, Yvonne Bassaler stwierdza, że dla francuskiego funkcjonariusza konsularnego wjazd do Polski możliwy był tylko wtedy, kiedy się zobowiązywał do współpracy z wywiadem.

Ujawniony dokument jest zezwoleniem dla oskarżonej Bassaler na noszenie w Paryżu cwałnego ubrania „ze względu na dobro służby“ w końcowym

Uwaga kolporterzy prasy partyjnej

Zawiadamia się, że należność za prenumeratę prasy partyjnej na miesiąc styczeń 1950 r. należy opłacić najpóźniej do dnia 25 XII 1949 roku. Wpłat należy dokonywać w Miejscowym Oddziale lub Rozdziale R. S. W. „Prasa“.

etapie jej przygotowań do wyjazdu do Polski Pismo to podpisał major Dellarue.

PRZEWODNICZĄCY: Kim był major Dellarue?

BASSALER: To był mój szef. W zakończeniu swych zeznań Bassaler odpowiedziała na kilka pytań oskarżonego Bukisowa który stwierdził, że wywiad francuski w Polsce był w kontakcie z wywiadem brytyjskim.

W CZASIE PRZERWY

przewodniczący Sadu major Bojko przyjął dziennikarzy polskich i zagranicznych, którym udostępnił oryginały wszelkich, ujawnionych w toku rozprawy dokumentów.

Dziennikarze przejrzyli cytowane w toku rozprawy dokumenty, spisane na urzędowych blankietach Ministerstwa Wojny w Paryżu oraz francuskiego aparatu wojskowego w Warszawie. Udostępniając dziennikarzom obszerną korespondencję między generałem Tessier a oskarżoną, przewodniczący Sadu prosił dziennikarzy aby wykorzystali jedynie zawarte w tych listach instrukcje szpiegowskie powstrzymując się od cytowania intymnej i ściśle prywatnej treści tej korespondencji. Dziennikarze mieli możliwość stwierdzenia, że schemat organizacji francuskiego wywiadu, wbrew zaprzeczeniom oskarżonej Bassaler, jest sporządzony przez nią własnoręcznie, gdyż przedstawiła on dla porównania charakteru pisma wiele innych, napisanych przez nią dokumentów. Schemat ten wywołał żywe zainteresowanie dziennikarzy, gdyż ujawnia światowy zasięg wywiadu francuskiego, który — jak wynika z informacji Bassaler — działał m. in. także na terenie Ameryki Północnej, Wielkiej Brytanii, Włoch, oraz krajów skandynawskich.

Zespół międzynarodowych dziennikarzy, przysłuchiujących się procesowi, został ostatnio zwiększony przybyciem korespondentów amerykańskiej agencji „ASSOCIATED PRESS“, p. Ormona Goddrey oraz korespondentki agencji „TELE-PRESS“, p. Rhody Miller. W ten sposób na procesie obecni są w tej chwili przedstawiciele pięciu światowych agencji prasowych i dwóch wielkich dzienników.

PO KRÓTKIEJ ROZPRAWIE

przy drzwiach zamkniętych. Sad wysłuchał zeznań, składanych po niemiecku przez obywatela francuskiego Feldeisena.

Na pytanie przewodniczącego czy przyznaje się do winy oskarżony Feldeisen odpowiedział: „Tak jest“.

Oskarżony zeznał, że w roku 1946 starał się o paszport francuski w konsulacie we Wrocławiu. Tam zetknął się z de Mere, który kazał mu złożyć życiorys oraz przeprowadził z oskarżonym długą rozmowę do pytając się, jak wielka jest produkcja przemysłowa fabryk i kopalń położonych w miejscowości, gdzie zamieszkiwał Feldeisen.

W rozmowie tej de Mere szkalował ustrój Polski Ludowej i podliwał oskarżonego przeciwko władzom polskim. Na koniec zaproponował oskarżonemu współpracę z wywiadem francuskim, a w szczególności nakłonił go do udziału w akcji sabotażowej w przemyśle polskim.

PIERWSZYM ZADANIEM

Feldeisena miał być zniszczenie pewnej hutły szkła

De Mere zapewniał przy tym, że oskarżonemu nie będzie aniżło żadne niebezpieczeństwo, ponieważ on, jako reprezentant rządu francuskiego ostoił go w razie potrzeby swoim autorytetem.

„De Mere mówił mi — ciągnie oskarżony — że nowym pomóc władzom francuskim w działalności zmierzającej do obniżenia polskiej produkcji przemysłowej. Wobec czego mi termin do takiego miarlem mu zameldować co czyniłem w tym kierunku“.

(Dalszy ciąg sprawozdania z procesu podamy w numerze jutrojszym).

Milionowe masy całego świata czczą rocznicę urodzin Generalissimusa Józefa Stalina

(Dokończenie ze str. 1)

sach produkcyjnych we współzawodnictwie ku czci urodzin Józefa Stalina.

Między in. kolejarze wielkich zakładów remontowych w pobliżu Bukaresztu, wykonali na długo przed terminem, plan remontu parowozów i wagonów. O wykonaniu zobowiązań meldują również górnicy, hutnicy i naftowicy.

W całym kraju odbywają się uroczyste akademie i zebrań, na których robotnicy, młodzież i inteligencja pracująca omawiają życie i działalność Józefa Stalina.

Węgry

Współzawodnictwo ku czci 70-lecia urodzin Józefa Stalina osiągnęło na Węgrzech punkt kulminacyjny.

Wykonanie planu trzyletniego do dnia urodzin Józefa Stalina stało się hasłem naczelnym dnia. O przedterminowym wykonaniu planu trzyletniego meldują hutnicy i kolejarze, górnicy i robotnicy przemysłu włókienniczego. W setkach zakładów przemysłowych robotnicy zaczęli „Warty Stalnowskie“.

Wydawnictwo węgierskiej partii pracujących „SIKRA“ zorganizowało szereg wystaw książek, poświęconych Stalinowi. Towarzystwo Przyjaźni Węgiersko-Radzieckiej wypuściło w związku z jubileuszem znaczki pamiątkowe z portretem Józefa Stalina.

Indie

Z całego Indii napływają do ambasady ZSRR z Delhi depeche i listy z życzeniami dla Józefa Stalina.

W jednej z depech czytamy: „My, robotnicy miasta Ahmedabada witamy wielkiego wodza klasy robotniczej całego świata, przyjaciela i wyzwoliciele wszystkich uciskanych narodów. Będziemy konsekwentnie walczyć o jedność klasy robotniczej walczyć przeciwko nieludzkiej eksploatacji amerykańskich imperialistów i ich agentów. Będziemy walczyć o pokój i ludową demokrację w Indiach.“

Stany Zjednoczone

Koła postępowe Stanów Zjednoczonych przygotowują się do uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina

Rada Narodowa Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej organizuje specjalną sesję, na której wygłoszone będą referaty o roli Józefa Stalina w utworzeniu państwa radzieckiego i zbudowaniu socjalizmu, o Stalinie, jako przywódcy koalicji antyfaszystowskiej w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim i o roli Stalina w walce o utrwalenie pokoju.

Dziennik „DAILY WORKER“ wydał dodatek specjalny poświęcony 70-leciu urodzin Stalina. W dodatku tym znajduje się artykuł przewodniczącego Komunistycznej Partii USA Willama Foster, wybitnego amerykańskiego działacza, redaktora dziennika „Daily Worker“ Johna Gatesa i wielu innych.

Artykuł pt. „Stalin—Lenin dnia dzisiejszego“ opublikował miesięcznik „POLITICAL AFFAIRES“. Czasopismo zawiera również artykuły poświęcone życiu i działalności Józefa Stalina oraz jego zasługom dla całej postępowej ludzkości.

Włochy

70 rocznica urodzin Generalissimusa Stalina została uczczona w Rzymie na publicznym posiedzeniu Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej Włoch, w czasie którego przemawiał sekretarz generalny Partii — Togliatti.

Posiedzenie odbyło się w sali teatru „Adriano“, szczerze wypełnionej publicznością. Na trybunie zasiadli członkowie Komitetu Centralnego oraz posłowie i senatorzy Partii. Miejsca dla publiczności zajęli przedstawiciele wszystkich sekcji Partii Komunistycznej Rzymu oraz przedstawiciele prasy włoskiej i zagranicznej. Liczne rzesze ludności, zebrane na placu przy teatrze, słuchały przemówień transmitowanych przez głośniki.

Spółdzielnie produkcyjne w województwie krakowskim podejmują zobowiązania z okazji 70 rocznicy urodzin Towarzysza J. Stalina

Dnia 14 grudnia odbyło się zebranie członków spółdzielni produkcyjnej im. Manifestu Lipcowego w LIBERTOWIE (pow. krakowski) poświęcone zapoznaniu się z życiem Wielkiego Nauczyciela, Budowniczego i Wodza. Referujący życie i prace Stalina przewodniczący spółdzielni produkcyjnej tow. Stanisław Okarmus podkreślał przede wszystkim zasługi Stalina dla wsi radzieckiej. Dzięki Jego genialnej strategii klasowej zbudowano sprawliwy ustrój kołchozowy na wsi, zlikwidowano wyzysk milionowych mas chłopskich. Wskazówki Stalina pozwoliły na szybką mechanizację rolnictwa, podniesienie wydajności ziemi i na wzrost dobrobytu oraz kultury. Pierwsze spółdzielnie produkcyjne w Polsce wzorują się przy stawianiu pierwszych kroków na kołchozach radzieckich. Biorąc i dalej za podstawę swych poczynań nauki Stalina, spółdzielcy wierzą, że realizowanie tych wskazań przyniesie im jasną przyszłość.

Dla zadokumentowania swego przywiązania do Tow. Stalina, zebrani członkowie spółdzielni produkcyjnej z okazji 70 rocznicy Jego urodzin zobowiązują się:

- 1) przyspieszyć i wykonać w styczniu remont stajni;
- 2) wykopać w grudniu rowy ściekowe przy budynkach gospodarczych;
- 3) uporządkować w grudniu podwórce między zabudowaniami gospodarczymi.

Takie samo zebranie członków odbyło się w spółdzielni

produkcyjnej im. Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w DANKOWICACH (pow. Biała). Zebrani wysłali list do

Towarzysza Stalina, w którym m. in. czytamy: „Możemy stwierdzić, że dzięki Twej wielkiej nauce,

mogliśmy zorganizować się w spółdzielnię produkcyjną i wejść na drogę przeobrażenia zacołanej gospodarki indywidualnej na gospodarkę wyższą, zespoloną. Tym samym możemy z całą świadomością być pewni ziszczenia naszego celu, jakim jest zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka”

Jednocześnie w związku z 70 rocznicą urodzin Wielkiego Budowniczego sprawiedliwego u stroju rolnego, zebrani postanowili:

- 1) przyspieszyć wykończenie przedszkola i otworzyć je w grudniu;
- 2) przeprowadzić prace w ogrodzie w grudniu zamiast na wiosnę;
- 3) wykończyć remont stajni w grudniu.



Zebranie członków spółdzielni produkcyjnej w Libertowie

Zobowiązania wykonano! Gazownia Miejska w Krakowie

Na zebraniu w dniu 16 bm. załoga ruchu ciągłego postanowiła wykonać regulator gazu generatorowego. Wykonanie tego regulatora ma b. duże znaczenie dla zakładu, który zyskuje nie tylko b. cenne urządzenie o wartości kilkuset tysięcy złotych. Dotychczasowy regulator, pochodzenia zagranicznego, był już prawie że na wykończeniu. W dniu dzisiejszym regulator został już oddany do użytku. Służba wewnętrzna postanowiła wykonać rurociąg gazowy od ul. Skrzyneckiego do ul. Robotniczej w Borku Fałęckim, wykonując swoje zobowiązanie ku czci tow. Stalina w ciągu trzech dni. Od wczoraj robotnicy tam zamieszkałi mogą już korzystać z taniego środka opału i oświetlenia.

Załoga Gazowni, pracująca wewnątrz zakładu, postanowiła oczyścić tereny fabryczne ze złomu, a zwłaszcza drugą żeliwnego w ilości około 2 wagonów kolejowych do dnia 21 bm.

Załoga MKE w Krakowie melduje:

W dniu 19 grudnia wykonaliśmy zobowiązania podjęte ku czci 70 rocznicy urodzin Wielkiego Stalina. W dniu tym ukończyliśmy gruntowny remont obrabarki przyspieszając wykonanie tej pracy o 158 roboczych godzin, przyspieszyliśmy również o 243 roboczych godzin wykonanie remontów trzech wagonów tramwajowych.

Ponadto pracownik Warsztatu Mechanicznego tow. Czernecki dodatkowo przeprowadził główny remont aparatu uniwersalnego do frezarki.

„Dni Pracy Stalinowskiej” podejmują zakłady pracy w Białej

ROBOTNICZY PAŃSTWOWEJ FABRYKI ŚWIEC „ŚWIECPOL” W BIAŁEJ w Dniu Pracy Stalinowskiej postanowili wyprodukować o 500 kg świec więcej, niż w normalnym dniu produkcyjnym oraz zorganizować koło samokształceniowe zarówno dla członków Partii, jak i bezpartyjnych.

ZALOGA PAŃSTWOWEJ FABRYKI MEBLI GIĘTYCH W BUCZKOWICACH I FABRYKI PRZYRZĄDÓW TKACKICH, DAWN, KRIEGER W BIAŁEJ, zobowiązały się przekroczyć dzienną normę produkcyjną o 20 procent.

ZALADOWACZE WAGONÓW Z CEGIELNI ZIPSER W BIAŁEJ postanowili w tym uroczystym dniu załadować o 1 wagon więcej niż przewiduje norma dzienna.

PRZETWÓRNIA OWOCOWO-WARZYWNICZA NR. 74 W BIAŁEJ postanowiła w dziale marmolady zwiększyć dzienną produkcję o 300 kg, zaś pracownicy działu soków słodzonych zobowiązali się wyprodukować zamiast 3.200 sztuk soku wiśniowego w butelkach 1/4 l. jak normalnie, 3.600 szt. w butelkach 1/4 l.

ZALOGA TARTAKU LASÓW PAŃSTWOWYCH W KĘTACH podjęła dla uczczenia Dnia Pracy Stalinowskiej całą szeregi zobowiązań indywidualnych i zbiorowych. I tak m. in. Karol Pyka, jako przodownik zespołu 4-osobowego, zobowiązał się skrócić czas wyładunku wagonu żwiru przeznaczonego

na budowę bocznic o 1 godz. Podobne zobowiązania podjęła grupa Franciszka Zareby. Zespoły Franciszka Dusika i Józefa Bujarka w dniu tym załadują 60 m sześć. tarcicy zamiast normy 50 m sześć. Zespół Franciszka Zontka zobowiązał się wyprodukować w normalnym czasie pracy dodatkowo 30 krząków opałowych.

PRACOWNICY NADLEŚNICTWA PAŃSTW. PORĄBKA zobowiązali się w Dniu Pracy Stalinowskiej przekroczyć normę o 25 proc. Zespoły Karola Dudziaka w składzie 5-osobowym zobowiązały się przekroczyć swoją normalną wydajność o 60 proc., Józefa Micherdy (8 osób) o 55 proc., zaś zespoły Józefa Kuli i Stanisława Wawaka o 50 proc.

ZALOGA FIRMY EL—GE W BIAŁEJ zobowiązała się przekroczyć produkcję dzienną o 25 proc.

Przodownicy pracy ZAKŁADU BISPOL II W BIAŁEJ tow. Rodak, Józef Porębski i Mieczysław Kowalczyk zobowiązali się w Dniu Stalinowskiej Pracy zwiększyć swą normę o 50 proc.

ZALOGA ZAKŁADU „U” PZPW NR 14 W BIAŁEJ zobowiązała się przekroczyć normę od 3 do 4 proc., a w przedalini i w farbiarni przekroczyć ją o 10 proc.

ZALOGA PAŃSTW FABRYKI WYROBÓW METAL. Nr 2 w Białej zobowiązała się przekroczyć plan roczny w 27 proc.

Józef Stalin

Fragmenty

„Krótkiego życiorysu” (IV)

Po rozgromieniu i usunięciu z drogi prawiocowych kapitałistów i obrońców kapitalizmu, bolszewicy kontynuowali dzieło socjalistycznego uprzedmiotowienia naszego kraju.

Ani jedna dziedziną, ani jedna sprawa dotycząca uprzedmiotowienia nie uszły uwagi Stalina. Stalin — to inicjator stworzenia nowych gałęzi przemysłu, rozwoju i rekonstrukcji zacołanych przedtem gałęzi, to inicjator utworzenia w naszym kraju drugiej bazy węglowo-metalurgicznej — zbudowania Zagłębia Kuznieckiego. Stalin — to organizator i kierownik budownictwa socjalistycznego.

Imponujący obraz budującego się w ZSRR wspaniałego gmachu socjalizmu wywierał nieodparty wpływ na robotników krajów kapitalistycznych.

Rozpoczęła się istna pielgrzymka do ZSRR. Dziesiątkami i setkami przyjeżdżały delegacje robotnicze i z obrymym zainteresowaniem i niezwykłym wzruszeniem zaznajamiały się z tym, jak sami robotnicy po wygnaniu swych wyzyskiwaczy budują nowe, socjalistyczne społeczeństwo. — Wszystkie ich interesowało, ze wszystkim chcieli się zapoznać. 5 listopada 1927 roku odbyła się długa rozmowa Stalina z delegacjami robotniczymi Niemiec, Francji, Austrii, Czechosłowacji, Chin, Belgii i innych krajów.

Już w końcu roku 1927 uwiaryściły się decydujące sukcesy polityki socjalistycznego uprzedmiotowienia. Pierwsze wyniki zostały zreasumowane przez XV zjazd Partii, który odbył się w grudniu 1927 roku. W swym referacie sprawozdawczym Stalin dał wspaniały obraz sukcesów uprzedmiotowienia socjalistycznego i podkreślił konieczność dalszego rozszerzenia i umacniania socjalistycznych pozycji kluczowych zarówno w mieście jak i na wsi, zmierzając do zlikwidowania elementów kapitalistycznych w gospodarstwie narodowym.

Na XV zjeździe Stalin wskazał na to, że rolnictwo nie nadąża za przemysłem, i nakreślił plan wyjścia z tej groźnej dla całego gospodarstwa narodowego sytuacji.

„Wyjście — mówi Stalin — jest w przejściu od drobnych i rozproszonych gospodarstw chłopskich do wielkich i zjednoczonych gospodarstw społecznej uprawy ziemi, w przejściu do kolektywnej uprawy ziemi na podstawie nowej, wyższej techniki. Wyjście polega na tym, by drobne i karłowate gospodarstwa chłopskie stopniowo, lecz nieugięte, nie w drodze przymusu, lecz przykładu i przekonywania, jednocześnie w wielkie gospodarstwa o społecznej, zrzeszonej, kolektywnej uprawie ziemi, z zastosowaniem maszyn rolniczych i

traktorów, z zastosowaniem naukowych metod intensyfikacji rolnictwa. Innego wyjścia nie ma”.

Dlaczego kraj nasz wkroczył na drogę budownictwa kołchozów?

Już w okresie, poprzedzającym XV zjazd Partii, coraz widoczniejsze się stawało pozostawanie rolnictwa w tyje, zwłaszcza gospodarki zbożowej. Ogólna produkcja zboża zbliżała się do poziomu przedwojennego, ale towarowa część produkcji zbożowej, która szła na sprzedaż dla zaopatrywania miast i armii, stanowiła nieco więcej niż jedną trzecią (37%) poziomu przedwojennego. Wiele liczyło około 35 milionów arównych i karłowatych gospodarstw chłopskich. Drobne zaś gospodarstwa chłopskie z samymi istoty swej były gospodarstwami na wół naturalnymi, mogącymi dać zaledwie minimum zboża towarowego, były one niezdolne do rozszerzenia produkcji, zastosowania maszyn i maszyn, podwyższenia urodzajności. — Rozrabiane gospodarstwa chłopskie i spadek towarowości ich gospodarki zbożowej trwały nadal.

„Nie ulegało wątpliwości, że przy takim stanie gospodarki zbożowej armia i miasta ZSRR musiały się znaleźć w obliczu chronicznego głodu”.

Kraj nasz miał przed sobą dwie możliwości przejścia rolnictwa na tory wielkiej produkcji, w której mogłyby znaleźć zastosowanie traktory i maszyny rolnicze i która mogłaby podnieść kilkakrotnie towarowość gospodarstwa zbożowego. Pierwsza możliwość: przejść do wielkiej produkcji k a p i t a l i s t y c z n e j na wsi, co oznaczałoby zrujnowanie mas chłopskich, wytworzenie masowego bezrobocia w mieście, zniweczenie sojuszu klas robotniczej i chłopskiej, wzmożenie kulactwa i porażkę socjalizmu. Na tę to zgubną drogę usilnie pchałi Partię prawiocowi kapitałisci i zdrajcy.

Druga możliwość: wkroczyć na drogę zjednoczenia drobnych gospodarstw chłopskich w wielkie gospodarstwa s o c j a l i s t y c z n e, w kołchozy, mogące szeroko wykorzystywać traktory i inne nowoczesne maszyny w celu szybkiego podniesienia gospodarki zbożowej i jej produkcji towarowej. Rzecz jasna, że Partia bolszewików i Państwo Radzieckie mogły obrać tylko tę drogę, kołchozową drogę rozwoju gospodarki rolnej.

Partia bolszewików wzięła za punkt wyjścia mądre wskazówki Lenina co do konieczności przejścia od drobnych gospodarstw chłopskich do wielkiej, kolektywnej, maszynowej uprawy roli; tylko tą drogą można było wyrwać dziesiątki milionów gospodarstw chłopskich z odwiecznej nędzy.

„Drobne gospodarstwo nie wyprowadzi nas z biedy” — mówił Lenin.

Najbardziej paląca potrzeba ekonomiczna, nędza ludu wymagała przejścia na tory kolektywizacji. I partia bolszewików pod kierownictwem Stalina słusznie zrozumiała tę palącą potrzebę ekonomiczną i zdołała skierować milionową masę chłopstwa na drogę kolektywizacji.



Józef Stalin, S. Ordżonikidze, M. Kalinin, L. Kaganowicz, A. Zdanow asystujący przy próbach traktorów najnowszej konstrukcji — według obrazu K. Finogenowa.

G. B. SHAW

O STALINIE

w siedemdziesiątą rocznicę Jego urodzin

Przypadł mi w udziale niełatwy obowiązek pozyskania współpracy Shawa dla specjalnego numeru, poświęconego Józefowi Stalinowi

Trzeba pamiętać, że G. B. Shaw ma lat 94 i że jest słusznie chroniony przez sekretarza i domowników przed wszelkimi wizytami fotografami i łowcami autografów. G. B. Shaw nie przyjmuje prawie nikogo, nie odpowiada nawet na listy starych przyjaciół. Ma on specjalnie drukowaną karteczkę, do której już zmiana w Anglii. Głosi ona: G. B. Shaw nie przyjmuje zaproszeń na pierwsze śniadania, drugie śniadania, obiad, podwieczorki i kolacje; nie pisze przedmów, nie wygłasza toastów, nie przewodniczy na zebraniach, nie przecina wstęg nie udziela porad, pożyczek ani autografów”.

Uzbrojony w piśmo redaktora naczelnego „Odrodzenia”, udałem się na wyprawę do Ayot St. Lawrence, legendarnej już siedziby jednego z największych współczesnych pisarzy.

Czekam w pustym, chłodnym gabinecie, którego okna wychodzą na piękny, jesienny już ogród. Na ścianie portret żony wielkiego pisarza i liczne fotografie z czasów jego młodości, t. zn. z drugiej połowy XIX wieku. Nagle, bezszelestnie jak duch, zjawia się w pokoju Bernard Shaw

Tak wygląda mi się waty i kruchy, że podanej mi ręki dotykam nieśmiało. Shaw słada, nagle podnosi bystre, badawcze oczy i zaczyna mówić. Oczy i głos są młode. Oparły się niszczycielskiej sile czasu.

Mówiąc o Stalinie pragnę powtórzyć z naciskiem to, co już mówiłem i pisałem niejednokrotnie. Stalin jest największym obrońcą pokoju. Jemu zawdzięcza Związek

Radziecki ślę i spólność, a ta siła zabezpiecza pokój świata.

Powtarzałem to już niejednokrotnie, że cywilizacja możliwa jest tylko w oparciu o ustrój komunistyczny. Tylko ten ustrój zabezpiecza pokój.

Jest to sprawa życia lub śmierci. Dwie poprzednie wojny postawiły Anglię na progu bankructwa. Przemówienia i artykuły ministrów w rodzaju Hectora Mc Neill'a i Herberta Morrisona niemal zawsze wspominają Stalina, i to w sposób obelżywy. Ci panowie nie zdają sobie sprawy, że to on właśnie jest stróżem pokoju.

Powtarzam, jestem zwolennikiem Stalina. Jestem fabianistą i twierdzą, iż rewolucja rosyjska, rozpoczęta przez Lenina i Stalina, zwyciężyła trockizm, tworząc kraj kolektywnego rolnictwa, o jakim klewysł marzyli fabianisci.

Bernard Shaw zamyslił się. Miało się wrażenie, że sięga pamięcią w przeszłość bardzo oddległą, w czasy pierwszych meetingów politycznych, w czasy rodzającego się w Anglii socjalizmu.

Wracając autem do Londynu przez wąskie, kręte drogi Hertfordshire, porządkuję w myśli wrażenia z tej krótkiej rozmowy z Shawem. Nie zaskoczyło mnie to, co powiedział, nie było to dla mnie nowe. Nowe, nieoczekiwane i wzruszające było to, że ilekroć poruszał sprawę pokoju i socjalizmu, głos jego nabierał siły i wiary młodzieńczej.

Wywiad przeprowadził dla tyg. „Odrodzenie” ANTONI SŁONIMSKI

O pogłębieniu pracy Partii na odcinku Rad Narodowych

Wskazania III Plenum KC o konieczności wzmocnienia czujności wobec wroga klasowego wymagają zwrócenia uwagi także na odcinek Rad Narodowych, przeanalizowania dotychczasowych metod pracy, powiązania Rad z masami ludowymi, stopnia realizowania stojących przed nimi zadań, wykrycia źródeł istniejących braków i ustalenia sposobów ich usunięcia.

Plenum sierpniowe KC PPR w 1948 r., rozbijając odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne w części Kierownictwa Partii miało wielki wpływ na prace administracji i Rad Narodowych, wyjaśniło zadania rad i wytyczyło kierunek ich działalności. Krajowa narada aktywów samorządowo-administracyjnego PPR we wrześniu ub. roku ustaliła linię polityczną dla przezwyciężenia ówczesnej fałszywej, nieklasowej polityki Rad Narodowych, wyjaśniła, że ujawnione błędy i braki Rad Narodowych były konsekwencją odchylenia prawicowego.

Podjęta przez organizacje partyjne akcja reorganizacji Rad Narodowych przyniosła poważne rezultaty.

Szereg Rad zwiększyło swoją aktywność w dziedzinie kontroli społecznej nad aparatem państwowym, samorządowym i spółdzielczym. Wzrosło zainteresowanie Rad sprawami warunków bytu mas pracujących. Niektóre Rady zaczęły stosować dobrą praktykę omawiania działalności Rad oraz bolączek i potrzeb ludzi pracy na zebraniach publicznych, w zakładach pracy i w gromadach.

Powiatowa Rada Narodowa w Lublinie poprzez kontrolę społeczną poprawiła stosunki w dziedzinie zaopatrzenia wsi przez spółdzielnie gminne. MRN Poznania przez publiczną dyskusję w fabrykach nad prelimitarzem budżetowym miasta, zainteresowała problemami gospodarki miejskiej klasę robotniczą Poznania, uzyskując nader cenne wskazówki. MRN w Tomaszowie Mazowieckim zmobilizowała w dużym stopniu inicjatywę społeczną robotników i pracowników umysłowych dla poprawy komunalnych warunków klasy robotniczej w ramach akcji „R”, dzięki czemu zaplanowane roboty zostały na czas wykonane.

Obok poważnych osiągnięć w pracy Rad Narodowych, obok coraz lepszego powiązania się z terenem, nie można uznać pracy wszystkich naszych Rad za dostateczną. Niektóre Rady zbyt słabo związane są z masami pracującymi i ich potrzebami, co odbija się na ich działalności.

Miejska Rada Narodowa w Zgierzu nie potrafiła zmobilizować ludności do realizacji akcji „R”. Miejskie Rady Narodowe w Krakowie i w Warszawie nie typowały domów do remontów, ani nie kontrolowały przebiegu akcji remontowej z FGM, co odbiło się zarówno na tempie robót remontowych jak i na ich jakości.

Uzdrowić skład socjalny

Skład socjalny Rad Narodowych nie wszędzie posiada właściwą proporcję. W Miejskiej Radzie Narodowej woj. lubelskiego mamy tylko 12% robotników, a za to ponad 60% pracowników umysłowych. Rady Narodowe gmin wiejskich i miast niewydzielonych woj. śląsko-dąbrowskiego obejmują ponad 34% pracowników umysłowych, a chłopów tylko 27%, przy czym liczba chłopów do 5 ha wynosi 13%.

Zbyt mało jest w Radach kobiet i bezpartyjnych. Wojewódzka Rada Narodowa w Bydgoszczy liczy w swym składzie 5 kobiet, a Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu —

6. W pracach Rad Narodowych woj. kieleckiego i rzeszowskiego bierze np. udział jedynie 7% bezpartyjnych.

Od przypadku do przypadku

Sprawozdawczość terenowa Rad ma jeszcze charakter eporadyczny. Posiedzenia Rad w zakładach pracy i gromadach odbywają się od przypadku do przypadku, bez z góry określonego planu.

Zdarzają się wypadki, że przewodniczący Rady nie rozumieją swojej roli i zadań. Przewodniczący MRN-u w Węgorzewie jest gościem w Radzie. Przewodniczący MRN-u w Poznaniu hamował dyskusję i krytykę robotników na publicznym posiedzeniu w zakładzie pracy.

Praca w wielu prezydiach Rad spoczywa głównie na barkach przewodniczącego przy słabej aktywności pozostałych członków prezydium (Woj. R. N. w Poznaniu, Krakowie i Łodzi).

Poważnym brakiem w pracy prezydium prawie wszystkich wojewódzkich Rad Narodowych i Powiatowych Rad Narodowych jest niedocenaenie roli inspektorów, których praca ogranicza się przeważnie do formalnej kontroli biurowej pracy prezydium.

Pogłębić pracę Partii na odcinku Rad

Wymienione braki i niedomagania Rad dowodzą, że w wielu wypadkach Komitety Partyjne nie kierowały w dostatecznym stopniu pracą PZPR-owców na terenie Rad Narodowych, wskutek czego nie wszędzie zostały przezwyciężone do końca resztki odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego.

Uchwała KC PZPR o pracy Partii na odcinku Rad Narodowych, powzięta na podstawie analizy działalności Rad Narodowych województwa lubelskiego, nakłada na organizacje partyjne obowiązek usunięcia dotychczas istniejących jeszcze braków i niedomagań w pracy Rad.

Przed Komitetami Partyjnymi stoi zadanie poświęcenia większej uwagi Radom Narodowym, będącym jedną z podstawowych transmisji Partii do mas pracujących, aby stały się one w pełni organami walki klasowej, aby w pełni wykonywały funkcje podstawowych organów władzy ludowej, realizujących udział najszerszych mas ludowych w rządzeniu państwem.

Komitety partyjne powinny stawiać na porządku dziennym swych posiedzeń sprawozdania towarzyszy, odpowiedzialnych za pracę Partii na odcinku Rad Narodowych, udzielać im wytycznych w ich pracy, wnosząc na posiedzenia egzekutywy ważniejsze sprawy, stojące przed Radami Narodowymi, czuwać, aby zadania, jakie stawia Partia przed aparatem państwowym, były stawiane na Radach Narodowych, aby Rady Narodowe były przede wszystkim organem, przez który Partia realizuje swoją kierowniczą rolę wobec aparatu państwowego.

Trzeba dopilnować, aby ważniejsze zamierzenia Rad, szcze-

gólnie w dziedzinie poprawy bezpośrednich warunków bytowych mas pracujących, były systematycznie referowane i poddawane publicznej dyskusji w zakładach pracy i gromadach, aby Rady i radni składali tam sprawozdania ze swej działalności, aby Rady przestrzegały zasady systematycznego wysłuchiwania sprawozdań kierowników urzędów zespolonych, niezespolonych przedsiębiorstw, zakładów i instytucyj.

W tym celu trzeba dokonać analizy składu Rad Narodowych, sprowadzić w nich ilość pracowników umysłowych do właściwych rozmiarów, wciągnąć do Rad aktywnych robotników i chłopów, zapewnić większy udział w Radach aktywistom kobietom, skupić w Radach razem z aktywnym partyjnym również aktywnych bezpartyjnych, czuwać nad pracą Rad nad pracą ich prezydium i komisji i kierować pracą klubów radnych, czyniąc jego kierownictwo odpowiedzialnym przed Komitetem Partyjnym.

WACŁAW MORAWSKI
zast. kier. wydz. samorząd.
KC PZPR

Jakie są zadania sklepów Miejskiego Handlu Detalicznego?

Na podstawie dekretu Rządu, w ciągu ostatnich tygodni powołano do życia w 6 miastach wojewódzkich przedsiębiorstwa pod nazwą „Miejski Handel Detaliczny”. W Gdańsku, Sopocie i Gdyni nastąpiło otwarcie 15 pierwszych sklepów MHD.

Charakteryzując zadania, jakie stawia się przed tą nową formą handlu uspołecznionego, minister Handlu Wewnętrznego dr Tadeusz Dietrich oświadczył w wywiadzie udzielonym redaktorowi gospodarczemu Polskiej Agencji Prasowej PAP:

Zadania, jakie mają wypełnić przedsiębiorstwa „Miejskiego Handlu Detalicznego” — są jasne. — Uzupełnić istniejącą sieć sklepów handlu państwowego, spółdzielczego oraz prywatnego. Usunąć istniejące jeszcze w tej dziedzinie niewypłakiwane braki, które sprawiały, że w wielu miastach, zwłaszcza na periferiach, w dzielnicach robotniczych, niejednokrotnie brakowało sklepów w właściwym sposób zorganizowanych. A jeżeli istniały, były one niemal z reguły niedoinwestowane, zacofane, pozbawione urządzeń. MHD — to dalszy krok handlu na drodze do unowocześnienia.

Charakter tych przedsiębiorstw handlu wyłącznie detalicznego — określa sam dekret i sposób powoływania ich do życia. Statuty przedsiębiorstw MHD nadają poszczególne miejskie rady narodowe, personel jest angażowany przez władze miejskie. Jedynie kierowników przedsiębiorstw zatwierdza Ministerstwo Handlu Wewnętrznego. — Są to więc przedsiębiorstwa, w których współgospodarzem jest samorząd.

Na pytanie, czy odpowiednio rozbudowana sieć sklepów państwowych lub spółdzielczych nie mogła wypełnić zadań postawionych przed MHD, min. Dietrich wyjaśnił, że dotychczas sieć sklepów uspołecznionych rozwijała się wprawdzie szybko, ale często w niedostatecznym nawiązaniu do potrzeb danego terenu. Jednym z założeń dekretu jest, aby przez powoływanie do życia przedsiębiorstw Miejskiego Handlu Detalicznego dać możliwość szerszego wpływu na stan zaopatrzenia czynnikiem współodpowiedzialnym za zaspokojenie najważniejszych potrzeb ludności. Czynnikiem takim są z natury rzeczy zarządy miejskie i rady narodowe.

Do tej pory ingerencja samorządu ograniczała się właściwie do dysponowania lokal-

mi użytkowymi. Odciążamy z jednej strony centrale handlowe, będące przecież w głównej mierze przedsiębiorstwami handlu hurtowego — od nadmiernej angażowania się w rozbudowę — siłą rzeczy — bardzo wyspecjalizowanego detalu, z drugiej zaś zyskujemy dzięki MHD poważną korzyść w postaci uaktywnienia niedostatecznie dotąd wyzyskiwanych, lokalnych źródeł zrównoważenia, choćby w postaci przemysłu miejscowego, przemysła czy dostaw artykułów spożywczych, źródeł umiarkowanie łatwo przystosować się do potrzeb i wymagań miejscowych konsumentów.

To małe zaplecze rozciągnąć można również na tak istotne sprawy dla handlu detalicznego, jak właściwe sortowanie czy przechowywanie towaru, dobre i estetyczne opakowanie, słowem wykazanie nie szablonoj, ale do pewnego stopnia zindywidualizowanej troski o konsumenta. Decentralizacja, demokratyzacja, jeśli tak to można określić, form handlu gwarantuje właśnie powstanie takiego, bardzo pożytecznego i potrzebnego zaplecza.

Sklepy MHD — wyjaśnił dalej minister Dietrich — będą to sklepy branżowe o różnorodnym asortymencie towarów, zaspokajające istotne dla danej miejscowości potrzeby.

Co do spółdzielczej sieci detalicznej, to rozwijać się ona będzie nadal intensywnie, zgodnie z planem i w żadnym wypadku nie można tu mówić o jakiejś konkurencji, czy rywalizacji.

Na temat stosunku MHD do handlu prywatnego minister Dietrich powiedział:

MHD powstaje, jak powiedziałem, jako uzupełnienie istniejącej sieci handlu detalicznego, a więc i sieci handlu prywatnego. Ta ostatnia, wobec istniejących braków, będzie wykorzystywana nadal. Wprowadzony w całym kraju przymus organizacyjny należenia prywatnych przedsiębiorstw handlowych do zrzeszeń kupieckich — liczy się z użytecznością tej sieci dla potrzeb dystrybucji w handlu wewnętrznym i z koniecznością szybkiego doprowadzenia towarów ze składów hurtowych poprzez należycie rozbudowaną sieć detaliczną — do konsumenta.

— Czy MHD korzystać będą z przywilejów jeśli chodzi o zaopatrywanie ich przez centrale handlowe w towary specjalnie dla konsumentów atrakcyjne?

— Pytanie takie można było by stawiać przy otwarciu każdego nowego punktu handlu uspołecznionego, państwowego względnie spółdzielczego. I pytania tego rodzaju istotnie były stawiane. Odpowiadaliśmy na nie nieziemnie, że stały wzrost produkcji dóbr konsumpcyjnych gwarantuje systematyczne zaopatrywanie całej sieci detalu. MHD będą traktowane, jak wszystkie inne punkty uspołecznionej sieci detalicznej i uwzględnione w planach zaopatrzenia i przydziałów towarów.

— Gdzie powstają pierwsze przedsiębiorstwa MHD?

— Po zespoleniu miejskim Gdańsk-Sopot-Gdynia, przedsiębiorstwa MHD powstały w Warszawie, Łodzi, Katowicach, Wrocławiu i Poznaniu. — Dysponować one będą pewną liczbą sklepów, prowadzących głównie artykuły przemysłowe, jak: włókienniczo - odzieżowe, skórzanę, gospodarstwa domowego, elektrotechniczne, a także sklepy komisowe.

W zakończeniu swych uwag, min. Dietrich stwierdził:

Otwierając przed końcem roku kilkadziesiąt pierwszych sklepów MHD, czynimy dalszy pozytywny krok w dziedzinie usprawniania naszego aparatu handlu detalicznego, w dziedzinie likwidowania istniejących dotąd braków czy luk, pomni słów Prezydenta RP Bolesława Bieruta, wypowiedzianych na III Plenum KC PZPR. „Życie uży nas na każdym kroku ze bez sprawić działającego socjalistycznego handlu, znaczącą część sukcesów socjalistycznego przemysłu może być zmarnotrawiona”.



Skrzynka na listy — parter, V'ileńska 2.

Nr. tel.: 209 95

Inwalidzi także proszą o zniżki tramwajowe

Powiatowe Koło Zw. Inwalidów Wojennych w Krakowie zwraca się do nas z prośbą o pozostawienie sprawy zniżek tramwajowych dla inwalidów, co już dawno zostało zaprowadzone w Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu.

„Wśród naszych inwalidów jest cały szereg ludzi ciężko poszkodowanych, którzy mają wielkie trudności przy chodzeniu, a nie mogą pozwolić sobie na opłacenie pełnego biletu z renty inwalidzkiej. Z tych uprawnień winny korzystać również inwalidzi wojenni i poległych”.

Polecamy gorąco tę prośbę inwalidów Dyrekcji MKE. Pozycja ta w budżecie nie odegra na pewno większej roli, a dla inwalidów będzie to stanowiło ogromne dobrodziejstwo.

Niefortunne wejście

Nie ma prawie tygodnia, by w Domu Towarowym przy ul. św. Anny-Wiślniej nie wybił ktoś szyby w drzwiach wejściowych. Winni musi płacić pokaszną sumę. Zachodzi pytanie, gdzie leży przyczyna tego nieumyślnego tuczenia szyb. Drzwi wejściowe są ciężkie, tak ciężkie, że trzeba dobrej siły, by je otworzyć. Często więc szamotanina się z taką przeszkodą powoduje niechcący wybić szyb. Ostatnio zdarzył się wypadek, że jeden z klientów po prostu nie rozróżnił szyb... od powietrza. Jest to zupełnie możliwe gdy się weźmie pod uwagę, że szyba środkowa między drzwiami umieszczona, znajduje się naprzeciwko wejścia. Wszelko to wskazuje, że wejście do Domu Towarowego nie jest należycie rozwiązane. Zamiast narażać siebie i klientów na straty, lepiej pomyśleć o lepszym rozwiązaniu sprawy wejścia do Domu Towarowego.

Liczniki bezpłatnie dla świata pracy

Na artykuł nasz pt. „Liczniki za tysiące” otrzymaliśmy z Okręgowego Zakładu Elektrycznego w Jaworznie wyjaśnienie, które w skrócie przytaczamy.

W ub. roku elektrownia dostała partię liczników do odsprzedaży po cenie kosztów własnych, które wyniosły 4.100 zł za sztukę. W r. 1948 zakład otrzymał kilka liczników do montowania bezpłatnie dla świata pracy, na instalacje nowe, ażeby nie powiększyć i tak dużej ilości odbiorców ryczałtowych. Mógł więc zająć wypadek, że nie było liczników bezpłatnych w magazynie, tym bardziej, że legalizacja liczników postępowała i postępuje nadal bardzo wolno a normalne zapotrzebowanie liczników dla świata pracy w tym zakładzie na nowe instalacje wynosi około 300 sztuk miesięcznie. W magazynie została część liczników odpłatnych, ponieważ zapotrzebowanie na nie było mniejsze. W marcu br. zaprzestano sprzedaży liczników w ogóle, montuje się je — zgodnie z zapewnieniami Okr. Zakł. Elektr. w Jaworznie —

bezpłatnie dla świata pracy. Dla inicjatywy prywatnej będą sprzedawane liczniki wtedy, gdy będzie ich wystarczająca ilość.

„U nas wszystko na opak...”

Uzupełnić przypadkowo natrafiliśmy na ślad nowego curiosum biurokratycznego w Zarządzie Miejskim. Zdarłoby się, że nakazy domagające się od obywateli wyrównania zaległości wysłały się przed ich wpłaconiem. Okazuje się, że w Zarządzie Miejskim jest... wprost przeciwnie.

Zwróciła się do nas ob. L., która uiszcza należność podatkową w dniu 16 VIII br. za rok bieżący. Otrzymała jednakże powtórnie nakaz zapłacenia tego podatku (dowody w posiadaniu redakcji). Gdy wymieniona zwróciła się do jednego z urzędników Wydziału Czynszowego, prosiąc go o wyjaśnienie, ten oświadczył: „U nas wszystko na opak, najpierw wpłaca się należność, a dopiero potem przesyłamy nakazy”. Czy nie należałoby jednakże wrócić do metody wysyłania nakazów przed zapłaconiem?

Odpowiedzi Redakcji

OB. JÓZEF WYLIGAŁA, SALINY, WIELICKA. Korespondencyjne licea budowlane prowadzone są przez Zakład Doskonalenia Rzemiosła Warszawa, ul. Złota 58, przez ZMP Warszawa ul. Żelazna 43/6 oraz przez Państwowe Technicum Ministerstwa Przemysłu, Warszawa ul. Asfaltowa 11.

OB. WANDA CHOMIAK, SARMACKA 12/1. Prosimy o zgłoszenie się w redakcji.

OB. HENRYK OMIŃSKI, KRAKÓW. Obywatela, posiadającego tytuł inżyniera, jako tytuł zawodowy, a nie naukowy magistra-inżyniera, podlegała normalnej rejestracji wojskowej w myśl przepisów ogłoszonych afiszami (O-2288).

OB. J. M. ŻYWIĘC. Konkurs na najlepszą metodę pracy rozpisal Robotniczy Przedład Gospodarczy CRZZ Warszawa ul. Kopernika 36/40. Odpowiedzi na konkurs można również przesyłać na adres redakcji „Przedład Organizacji” Warszawa, ul. Niemcewicza 9/14. (M-2386)

OB. MI-RE ZE SWOSZOWICZA. Według przepisów wydanych w roku 1947 przez władze zwierzchnie Związku Przemysłu Metalowego, uczniowie będący na praktyce a zarazem uczeszczaący do szkoły winni pobierać zapłatę w pierwszym roku nauki 7,5 zł za godzinę pracy, w drugim 10 zł, w trzecim 15 zł. Uczniowie, którzy ukończyli szkołę zawodową, winni pobierać za godzinę pracy w pierwszym roku 10 zł, w drugim 15 zł, w trzecim 20 zł.

OB. MICHAŁ TARNAWA, BURKOWICE. Za przesłane życzenia serdecznie dziękujemy. Podzielamy zupełnie zdanie Obywatela, że nie ma człowieka, który by nie miał winy. (T-2492)

OB. JÓZEF WESOŁOWSKI, KRAKÓW, INWALIDÓW 7. Inspektorat Pracy 33 Obwodu w Krakowie, ul. Lubuska 27 i p. zakomunikował nam, że no zbędny akt sprawy skierowane zostały do Urzędniczej Spółdzielni oraz do Prokuratury Sądu Okręgowego w Krakowie, celem wdrożenia postępowania karnego przeciwko ob. Wiktorowi Prażmowskiemu, pracodawczyni ob. Anny Leśniak. (W-1254)

Józef Stalin na czele walki o pokój

Z imieniem Towarzysza Stalina wiąże cała postępowo ludzkość, wszystkie miłujące wolność narody nadzieje na długotrwały pokój. Jego nieustępliwość w walce o pokój, Jego twarda i zdecydowana postawa i szlachetne męstwo, służą jako przykład i wzór bojownikom o pokój na całym świecie.

Stalin, kierownik potężnego mocarstwa socjalistycznego, które narodziło się i wyrosło z walki narodów Rosji o wolność i pokój tak określił zadania radzieckiej polityki zagranicznej.

„Jest to polityka zachowania pokoju i wzmocnienia stosunków handlowych ze wszystkimi krajami. Związek Radziecki nie ma zamiaru zagrażać komukolwiek, ani tym bardziej, napaść na kogokolwiek. Jesteśmy za pokojem i bronimy sprawy pokoju, ale nie boimy się i gotowi jesteśmy odpowieć dzieć ciosem na cios podżegaczy wojennych”.

Te jasno sprecyzowane słowa o pokojowości polityki radzieckiej zostały wypowiedziane przez Towarzysza Stalina już w 1924 roku. Pokojowość polityki radzieckiej wypływa z najbardziej podstawowych założeń socjalistycznego ustroju w Związku Radzieckim i stanowi nie wzruszony, trwały fundament radzieckiej polityki zagranicznej.

Zniesienie w Związku Radzieckim wyzysku człowieka przez człowieka i stworzenie nieznanego dotychczas w historii wzoru braterskiej współpracy ludzi różnych ras i narodowości, zlikwidowało przyczyny, które w świecie kapitalistycznym wywołują katastrofalne i okrutne wojny. Radziecki system socjalistyczny wykorzenił przyczyny, rodzące kryzysy, z których prowadzrzy świata kapitalistycznego szukają wyjścia na drodze awantur wojennych. Państwu socjalistycznemu obce jest dążenie do ujarzmania innych narodów i zabory kolonialne.

ŁUDZIE, KTÓRZY BUDUJĄ, CHCĄ POKOJU I NIENAWIDZĄ WOJNY. WROGAMI POKOJU SĄ TYLKO CI, KTÓRYM ZNISZCZENIA WOJENNE PRZYNOŚĄ STOKROTNE ZYSKI.

W okresie międzywojennym Związek Radziecki walczył u porczywie o pokój. Występował przeciw polityce rządów państw kapitalistycznych, zmierzającej do uczynienia z Niemiec nowego arsenału zbrojnego w Europie, przeciw dławieniu ruchów narodowo-wyzwoleńczych w koloniach i państwach zależnych, wskazując na niebezpieczeństwo wyścigu zbrojeń. ZSRR przystępuje do Ligi Narodów, aczkolwiek była ona tylko — przytaczając słowa Stalina — „miejscem demaskowania agresorów i pewnym, aczkolwiek słabym instrumentem pokoju, który może wpłynąć hamująco na rozpętywanie wojny”.

Delegacja radziecka w Lidze Narodów wyzyskała w pełni i ten instrument, występując w niej zdecydowanie przeciw agresywnej polityce Niemiec i Włoch, polityce nieinterwencji w Hiszpanii, zaborczym planom Japonii. Polityce dwustronnych sojuszy, ZSRR przeciwstawia system bezpieczeństwa zbiorowego, ostrzegając, że nowa zawierucha wojenna może zakończyć się tylko kleską tych, którzy narzuciliby światu wojnę. O tych to czasach Stalin mówił:

„Wśród wzburzających fal zaburzeń gospodarczych i polityczno-wojskowych katastrof Związek Radziecki stoi sam jeden jako potężna skala, prowadząc dalej swoją pracę socjalistycznego budownictwa i swoją walkę o zachowanie pokoju”.

Pod kierownictwem towarzysza Stalina Związek Radziecki — jedyne państwo na świecie — walczył przeciwko haniebnym polityce Memachium, przeciwko polityce korzenia się przed imperializmem niemieckim.

Zwycięstwo Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej wykazało ponad wszelką wątpliwość wyższość ustroju socjalistycznego nad gospodarką kapitalistyczną. Tylko w u-

stroju socjalistycznym było możliwe zmobilizowanie wszystkich rezerw materialnych i ich całkowite wyzyskanie w walce z hitlerowskim napastnikiem. Tylko w ustroju socjalistycznym mógł naród z tak bohaterką ofiarnością i samopoświęceniem oddać wszystkie siły w obronie

autorytetu w masach ludowych, jak Związek Radziecki.

ZADEN CZŁOWIEK NIE ZDOBYŁ SOBIE TAKIEGO AUTORYTETU, JAK TOWARZYSZ STALIN — ORGANIZATOR I TWÓRCA ZWYCIĘSTWA NAD FASZYZMEM.

Jeszcze podczas wojny, gdy kładziono fundamenty pod gmach przyszłej organizacji świata — Towarzysz Stalin wybiegał myślą w przyszłość, mówiąc:

„Czyż można liczyć na to, że działalność tej międzynarodowej organizacji będzie

żegaczom wojennym, bo odbiera rację bytu ich agresywnej polityce”.

Zakończonym awanturczym planom imperialistycznych agresorów Związek Radziecki przeciwstawił jawną, zdecydowaną politykę pokojową. W rozmowie z amerykańskim politykiem, Stassenem w 1947 r., Stalin oświadczył:

„Dla współpracy nie jest potrzebne, aby narody miały jednakowe systemy. Trzeba szanować systemy, obrane przez narody. Tylko pod tym warunkiem możliwa jest współpraca”.

W rok później, w liście do Henry Wallace'a, Stalin raz jeszcze zwracając się bezpośrednio do narodu amerykańskiego, powiedział:

„Rząd radziecki wierzy, że mimo różnic w systemach ekonomicznym i ideologicznym, współistnienie tych systemów i pokojowe rozwiązanie różnic między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim jest nie tylko możliwe, ale absolutnie konieczne w interesie powszechnego pokoju”.

W styczniu 1949 r., gdy potężna ofensywa pokojowa ogarnęła cały świat i gdy nawet koła rządzące Stanów Zjednoczonych musiały uczynić pewne gesty pokojowe Towarzysz Stalin w wywiadzie udzielonym korespondentowi amerykańskiej agencji prasowej, ponownie stwierdził gotowość Rządu Radzieckiego „współpracy z Rządem Stanów Zjednoczonych w podjęciu rokowań kierowanych ku urzeczywistnieniu paktu pokoju i prowadzących do stopniowego rozbrojenia”.

Propozycja paktu pokoju, przedłożona przez delegację radziecką na Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych, została odrzucona przez większość proamerykańską. Ale jest rzeczą oczywistą, że polityka awantur wojennych nie rokuje imperialistom nic prócz katastrofy. Demokratyczne siły świata rosną bez porównania szybciej, niż ciemne moce podżegaczy wojennych. Układ sił na arenie międzynarodowej zmienił się radykalnie i zmienił się nadal na korzyść obozu demokracji i socjalizmu.

O wzroście i umocnieniu tego obozu świadczy przede wszystkim wzrost potęgi Związku Radzieckiego, stojącego na czele obozu antyimperialistycznego i wokół którego zmobilizowały się setki milionów ludzi nienawidzących wojny i pragnących pokoju. Jakże prądnawie są słowa Stalina, który na pytanie, jaki obrót może przybrać polityka podżegaczy wojennych, odpowiedział:

„WSZYSTKO TO MOŻE SIĘ SKOŃCZYĆ TYLKO HAŁAŚNIYM FIASKIEM PODŻEGACZY WOJENNYCH. ZBYT ŻYWE SĄ W PAMIĘCI NARODÓW POTWORNOŚCI NIEDAWNEJ WOJNY I ZBYT WIELKIE SĄ SIŁY, STOJĄCE NA STRAŻY POKOJU. BY UCZNIOWIE CHURCHILLA W DZIEDZI NIE AGRESJI MOCILI TE SIŁY PRZEZWYCIEZYĆ I SKIEROWAĆ ŚWIAT NA DROGĘ WOJNY”.

Podobnie, jak podczas wojny, towarzysz Stalin stał na czele walki, która przyniosła świetne zwycięstwo nad faszyzmem, podobnie jak kierował wielką ofensywą strategiczną, która wyrzuciła hordy hitlerowskie i ich najmitów z ziemi radzieckiej i oswojodziła z niewoli faszystowskiej Polskę, Czechosłowację, Bułgarię, Węgry, Rumunię i Jugosławię, podobnie i dziś Stalin stoi na czele walki o pokój, kieruje potężną ofensywą wszystkich miłujących pokój narodów, która pokrzykuje i zniweczy szalone plany imperialistycznych awanturników.

A. R.

JERZY LAU

Ścienna gazetka

W Warszawie śnieg. Na mrozie socjalizm Muruje Krajewski. Szkoła pachnie wapnem. Na 21-go grudnia mało rączki dzieci robią dla Stalina ścienną gazetkę. W szkole słychać kopalnie i huty Śląska walczące o 6-letni plan. Tkaczka Marysia walczy o pokój na szesnastu krosnach. A serce wuprzedza wciąż ręce i myśli o dzieciach całego świata.

Szura mieszka w tajdze. W tajdze też pada śnieg. Szura ma policzki jak jabłka Miczurina. Dla Stalina

wykonał plan

— ma same piątki. Teraz razem z bolszewikami spawa przesła elektrowni która oświeci cały biegun. Kiedy dorosnie — nową trasę wyznaczy swej rzecz Tunguzce. A serce wuprzedza wciąż ręce i myśli o dzieciach całego świata.

W Hiszpanii — mieszka matu Jose, w górach długo płoną partyzanckie ognie, Jose górską ścieżką nosi wodę

— ciężka jak lwy.

Ogień liże skały, bliższy broń. Idą w góry żołnierze Czerwonej Hiszpanii. A serce wuprzedza ich kroki i myśli o dzieciach całego świata.

Li jest żołnierzem Mao-tse Tunga. Zdobył Czung-King Ma lekko, słomiane sandały i nieco za duży karabin. Po polach ryżowych pęda faszystów chińskie smoki, prawdziwe — na gasienicach. Jak tylko zdobędzie szkołę Li będzie się uczył. Mao mówił przez radio, że przesuneliśmy front pokoju —

o pięćset mil!

Niech żyje Mao! Niech żyje Stalin!

Za oknem Kreml. Dzwonki kurantów iskrzą się na mrozie. Ze Spaskiej Baszty Synia w oczu rubinowy księż. A Stalin stoi przy oknie i widzi Marysię, Szurę, Jose i Li.

ończyw i walce z potworną tyranią faszystowska, która ujarzmiła całą Europę.

„Wojna obecna — mówił Stalin — potwierdziła ze szczególną dobitnością słowa Lenina, że wojna jest wszechstronną próbą wszystkich materialnych i moralnych sił każdego narodu. Dowiadując się wojny uczy, że ustrój radziecki okazał się nie tylko lepszą formą organizacji gospodarczej i kulturalnego rozwoju kraju w latach budownictwa pokojowego, lecz również najlżejszą formą mobilizacji wszystkich sił narodu przeciw wrogowi w okresie wojny”.

Związek Radziecki wyszedł z wojny nie osłabiony — lecz jeszcze silniejszy i jeszcze bardziej wzmocniony. Zaden kraj nie miał i nie ma takiego

dość skuteczną? Będzie ona skuteczna, jeżeli wielkie mocarstwa, które na swoich ramionach nosiły główny ciężar wojny przeciw hitlerowskiemu Niemcom, będą w dalszym ciągu współpracowały w duchu jedności i porozumienia. Nie będzie skuteczna, jeśli ten konieczny warunek zostanie naruszony”.

Rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii nie chcą jednak współpracy ze Związkiem Radzieckim nad utrzymaniem pokoju. Jeszcze podczas wojny Churchill i jego amerykańscy kompani przygotowywali plany imperialistycznej koalicji przeciw swemu radzieckiemu sojusznikowi. „Porozumienie — powiedział Stalin w wywiadzie udzielonym „Przedzie” — nie jest na ręce pod-



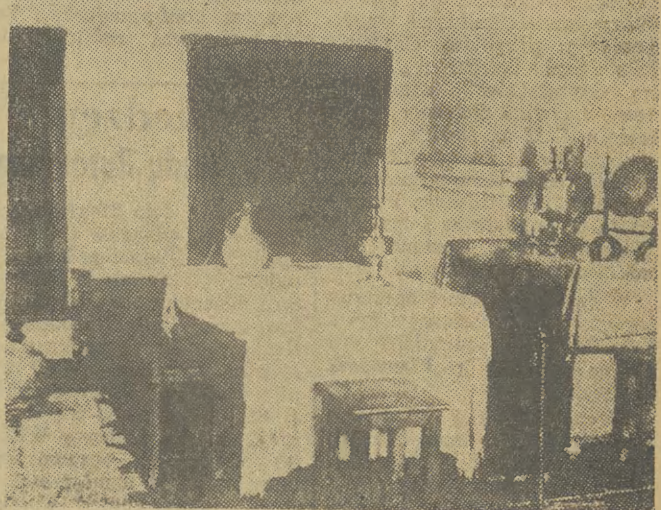
Posiedzenie Prezydium Najwyższej Rady ZSRR



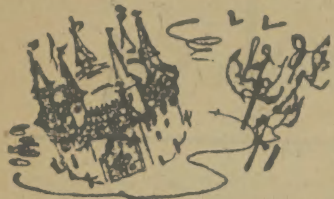
Generalissimus Stalin z przedstawicielami Partii i Rządu w drodze na manifestację 1 maja 1945 roku.



J. W. Stalin i S. M. Kirow Leningrad 1926 r.



Wnętrze domu, w którym urodził się i spędził lata dzieciństwa Józef Stalin (miasto Gori, Gruzja).



Grudzień
20
Wtorek

TEATRY

Teatr im. J. Słowackiego, — godz. 20: „Damy i huzary”
Teatr Stary (duża sala), godz. 19.15: „Niemy” (mała sala), godz. 19.15: „Krzyk jarzębiny”
Teatr „Grotowska”, godz. 17 i 19.30: „Cyryl Tarabumba”
Państwowy Teatr Młodego Widza, nieczynny.
Teatr Rapsodyczny — nieczynny.

KINA

Apollo: „Skarb”, godz. 15.45, 18, 20.15.
Gdańsk: „Złoty klucz”, — godz. 15.30, 17.30, 19.30.
Szułka: „Bokserzy” godz. 16, 18, 20.
Świt: „Spotkanie nad Łabą” — godz. 16, 18, 20.
Uciecha: „Życie dla nauki”, — godz. 15.45, 18, 20.15.
Wanda: „Sąd honorowy”, — godz. 16, 18, 20.
Warszawa: „Sumienie”, — godz. 16, 18, 20.
Wolność: „Powrót do domu” — godz. 16, 18, 20.
Kino Aktualności: „Przygody Chico”, „Kronika Filmowa”, Godz. 12, 13.15, 14.30.

WYSTAWY

Wystawa Sekcji PCK, Kraków, ulica Straszewskiego 15. Pokaz lalek artystycznych, regionalnych i zabawowych dla dzieci. Na wystawie będzie można obejrzeć podarunek urodzinowy dla Generalissimusa Stalina, odfarowany przez Okr. PCK Kraków. Wstęp wolny.
Międzyzwiązkowy Klub Robotniczy, wystawa dzieł literatury radzieckiej, ze specjalnym uwzględnieniem dzieł J. Stalina.
Muzeum Przemysłu Artystycznego, ulica Smoleńsk 9 — wystawa historii czna Teatru Krakowskiego, od godz. 10—14.

POGOTOWIA LEKARSKIE

DYŻUR LECARSKO POŁOŻNICZY: dr K. Piotrowski, ul. Długa 60, tel. 599-77
We wszystkich formach nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać Pogotowie Ratunkowe PCK ul. Stalina 19, telefon 211 12 lub 548 88
WSZELKIE PRZEWOZY CHORYCH, zarówno w obrębie miasta, jak i województwa krakowskiego załatwia wyłącznie Stacja Pogotowia Ratunkowego PCK w Krakowie, przy ulicy Stalina 19, telefon 548-88 i 211 12, czynna przez całą dobę
STACJA PRZETACZANIA i konserwowania krwi PCK w Krakowie, plac Gen Sikorskiego 2, tel. 509-99, czynna bez przerwy przez 24 godziny
DYZURY APTEK: Borek Fałęcki — Główna 344, Starowiślna 77, Krakowska 19, Kościuszki 18, Karłowicza 23, Szczepańska 1, Długa 88, Lubicz 7.

„Najwyższym celem — walka o realizację haseł i nauk Wodza Międzynarodowego Proletariatu”

List członków MRN do Generalissimusa Stalina

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie celem uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina.

Zagail je przewodniczący tow. mgr Wójcik, po czym tow.

prof. dr Józef Sieradzki wygłosił dłuższe przemówienie na temat życia i pracy Tow. Stalina.

Na zakończenie MRN uchwała liła wysłać do Tow. Stalina następujący list:

Do
Generalissimusa Józefa Stalina

Moskwa — Kreml

Zbrani na uroczystym posiedzeniu członkowie Miejskiej Rady Narodowej Krakowa przesyłają Wam Obywatelu Generalissimuse, w dniu urodzin wyrazy głębokiej czci i życzenia długich lat pracy.

Miasto nasze szczeni się tym, że przebywali w nim genialni Wodzowie międzynarodowego proletariatu, twórcy Wielkiej Październikowej Rewolucji i budownictwa socjalistycznego: Włodzimierz Lenin i Józef Stalin. Niezartartymi głoskami utrwalono na najpiękniejszych stronach kroniki naszego miasta, że tu odbyła się „Lutowa narada” Naczelnego Aktywu Rosyjskiej Socjal-Demokratycznej Robotniczej Partii (bolszewików) pod kierownictwem Lenina i Stalina.

Mieszkańcy Krakowa czczą wielkiego stratega proletariackiego, dzięki któremu bohaterka Czerwona Armia ocalała od niechybnej zrabu nasze stare miasto wraz z jego zabytkami przesyłając i skarbami narodowej kultury. Ofiarą żołnierzy radzieckich, którzy niosąc wyzwolenie Narodowi Polskiemu, życiem swym przypiecztowali hasła wolności i braterstwa. stanowili jedno z ogniw nierozrwalnej, wiecznej przyjaźni naszych narodów.

Dzisiaj skupieni około budowy podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej, robotnicy i inteligencja miasta Krakowa, upatrują swoje najwyższe cele w walce o realizację haseł i nauk Wielkiego Przyjaciela Polski kierownika Pierwszego Socjalistycznego Państwa w świecie — ZSRR, Wodza Międzynarodowego Proletariatu, orędownika pokoju.

Niech żyje Józef Stalin!

Niech żyje socjalizm!

*

Uroczyste akademie odbywają się również w krakowskich fabrykach i zakładach pracy.

I tak pracownicy GŁÓWNEGO INSTYTUTU METALURGI I ODELEWNICTWA oraz INSTYTUTU ODELEWNICTWA przygotowali urozmaicony program, na który złożyły się referaty mgr R. Sitko o życiu J. Stalina, ob H. Buchacza na temat działalności politycznej Wodza Międzynarodowego Proletariatu, oraz prof. inż. K. Gierdziewskiego o Gruzji, rodzinnych stronach tow. Stalina. Prelekcja o Gruzji ilustrowana była filmem pt. „Nad Morzem Czarnym”.

Także pracownicy R. S. W. „PRASA” urządzili uroczystą akademię. Okolicznościowy referat wygłosił tow. red. M. Kiełta. W bogatej części artystycznej wystąpili: Henzackowa, Stebnicka, Wesolowska, Gallow, Stawowy. Na zakończenie zebrani uchwalili wysłanie rezolucji do Generalissimusa J. Stalina, w której zobowiązują się do pracy do każdej wielkiej chaty i mieszkania robotniczego z wydawnictwami, opartymi o ideologię marksizmu-leninizmu.

Uroczysta akademie odbyła się również w WYŻSZEJ

Stalina z życzeniami, dając w nim jednocześnie wyraz swemu podziwowi dla osiągnięć postępowej nauki radzieckiej i zobowiązując się do jeszcze wydatniejszej niż dotąd pracy dla utrwalenia pokoju i budowy socjalizmu. — W części artystycznej wystąpili studenci Wyższej Szkoły, Nauk Społecznych oraz uczniowie Państwowego Liceum dla Wychowawczyń Przemysłowych.

W LICEUM ADMINISTRACYJNO-HANDLOWYM przy ul. Loretańskiej uczennice przygotowały urozmaicony program akademii, który zapożyczyły zbranych z rewolucyjną literaturą i proletariackimi piosenkami radzieckimi. Akademia połączona była z rozdaniem nagród dla uczennic produkcyjnych w nauce języka rosyjskiego.

Dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Tow. Stalina

Dodatkowo wypracowane 843.000 zł
junacy przeznaczyli
na elektryfikację dwóch wsi

Pięknym czynem uczcili junacy 53 Brygady PO „Służba Polsce” zblizająca się 70 rocznicę urodzin tow. J. Stalina. Korzystając z dwu wolnych dni pracodawca poza programem zakreślonych robót w kopalni „Bobrek”, a osiągnięte wynagrodzenie w sumie 843 tys. zł przeznaczył na elektryfikowanie 2 wsi w wojew. krakowskim i pomorskim. Ponadto junacy I i IV kompanii zakupili dla tych wsi dwa aparaty radiowe za sume 60 tys. zł.

Brygada 53 PO „SP” posiada swoich młodzieżowych przodków prac, którzy nie tylko przekraczali zakreślone normy ale również produciu w pracach społecznych i kulturalno-osiwiatowych.

A oto nazwiska niektórych przodowników — unaków z wo-

jeu. pomorskiego: K. Puszyński, J. Wirtzyński, Z. Pawlikowski, F. Kluj, S. Osnarski, J. Zarebski, M. Chmiel.

Z województwa krakowskiego wyróżnili się: M. Karcz ze wsi Sibiłany pow. Olkusz, wykonujący 200 proc. normy w kopalni „Lobrek”, R. Bołdy z pow. wadowickiego wsi Jarocówka 193 proc. normy, J. Bukowski z Bodzowa pow. wadowicki — 188 proc. normy.

Junacy 53 Brygady postanowili równocześnie dla uczczenia rocznicy urodzin tow. J. Stalina rozpocząć kurs języka rosyjskiego, celem zblizzenia się do kultury i życia narodów radzieckich.

Dekoracja miasta

Przypomina się, że w związku z zblizającą się 70 rocznicą urodzin Towarzystwa J. Stalina, właściciele oraz administratorzy domów mieszkalnych i instytucji, winni udekorować je flagami o barwach robotniczych i narodowych.

Uroczyste posiedzenie

W środę, 21 grudnia o godz. 10 odbędzie się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego, strażaniem PAU, UJ i koła UJ Towarzystwa Przyjacieli Dobrej Radzieckiej, uroczyste posiedzenie dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa J. Stalina. — Porządek dzienny: Zagajenie rektora, przemówienie przedstawiciela PAU, przedstawiłcia ZAMP i odczyt prof. J. Sieradzkiego pt. „Stalina a Polska”.

Przedterminowo wykonali roczne plany produkcyjne

ZAKŁAD UPRAWY TYTONIU PMT w Czyżynach melduje, że w dniu 15 grudnia br. mimo ciężkich warunków uprawy wykonał roczny plan produkcji surowca tytoniu.

Plan produkcji zakładu oparty był na pełnym wykorzystaniu urządzeń i maszyn. Jego przedterminowe wykonanie mogło nastąpić dzięki rozwijałacemu się ruchowi współzawodnictwa i racjonalizatorstwa.

Pierwsze zobowiązanie ukończenia rocznego planu, powzięte przez zarząd zakładu w rocznicę Rewolucji Październikowej ustalało termin 23 grudnia br.

Skrócenie więc terminu o dłuższych kilka dni, świadczy o należytym uświadomieniu załogi PMT.

S. Stanek

koresp. fabr.

ZALOGA PAŃSTWA PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT KOMUNIKACYJNYCH NR 5 ukończyła przedterminowo roczny plan produkcji w eksploatacji żwiru i kruszywa. Przy realizowaniu planu wyróżniło się 46 pracowników otrzymując zaszczytny tytuł przodowników pracy. W czasie uroczystości związanej z zakończeniem planu otrzymali oni nagrody i dyplomy.

SZKOŁE NAUK SPOŁECZNYCH. Prof. dr Nowak mówił o wielkiej roli Wodza Związku Radzieckiego w budowie socjalizmu i umacnianiu światowego pokoju. Profesorowie uczelni, pracownicy i studenci wysłali telegram do Generalissimusa J.

Uchwały Konferencji Związków Zawodowych sformułowały poważne zadania dla nowo wybranej Okręgowej Rady

Dyskusję na Wojewódzkiej Konferencji Związków Zawodowych podsumował wiceprzewodniczący CRZZ tow. A. Burski,

podkreślając, że aczkolwiek przysiębrała ona niekiedy zbyt ogólnikowy charakter i za mało dotyczyła łączności ruchu zawo-

dniej przewinęło się przez obrady konferencji i jak odpowiednie zadania stała przed nowo wybrana Okręgowa Rada

powiednie kadry wykładowców. Konferencja wypowiedziała się za udostępnieniem ludziom pracy widowisk teatralnych we wszystkich dniach tygodnia, nie wyłączając premier i dni świątecznych. Postanowiono również zobowiązać zakłady pracy, przede wszystkim jeśli chodzi o powiaty, do wyposażenia świetlic w niezbędny sprzęt.

W uchwalonych wnioskach, odpowiednio uwzględnienie znalazła walka z alkoholizmem. Wysłunęto postulat powołania przy każdym związku referenta dla spraw walki z alkoholizmem, zobowiązano lekarzy fabrycznych do współpracy na tym polu z Radami Zakładowymi i wyrażono pogląd, że należy przywrócić ustawę antyalkoholową, uwzględniającą m. in. tworzenie tzw. „Gmin suchych”, tj. takich, gdzie obowiązuje zakaz sprzedaży wyrobów spirytusowych.

Uchwały konferencji wzywają ognia związkowe i aktywistów naszego województwa do udzielania jak najdalej idącej pomocy odrodzonemu sportowi polskiemu, zwracając uwagę na obowiązek zaostrezenia czujności, by eliminować ze sportu wrogie i aspołeczne elementy.

W skład nowo wybranej Okręgowej Rady Związków Zawodowych weszli:

J. Będkowski, M. Budziwojski, J. Front, K. Kaczorowski, J. Karlik, A. Klimek, W. Koczub, Władysław Kozub, Z. Kullowska, Władysław Lipiec, Wł. Each, P. L. Marek, A. Noworytówna, J. Ostrowski, M. Oszański, L. Pankanin, Wł. Pater, A. Piotrowski, K. Piwarski, Wł. Rejdych, M. Stolarczyk, M. Stusowa, H. Słapak, J. Wardak, Wł. Wierzbica, T. Wojtuski, St. Wrona, L. Zaborowski, Fr. Zador, K. Zelkówna, M. Żak.

Nowe władze ukonstytuowały się w sposób następujący: przewodniczący — W. Koczub, wiceprzewodniczący — J. Ostrowski, sekretarz — M. Eudziwojski i K. Kaczorowski, członkowie Prezydium — Z. Kull-



Fragment sali podczas Woj. Konferencji Związków Zawodowych. Obok — delegacja górników przysłuchuje się obradom



Współpraca „Trybuny Czytelników” z Zakładem Ubezpiecz. Wzajemnych Wieczór muzyki i śpiewu

W ramach uroczystości ku czci Generalissimusa Stalina T-wo Przyjacieli Polsko-Radzieckiej przy ZUS-ie urządziło wieczór, w którym wziął udział zespół artystyczny „Trybuna Czytelników” „Gazety Krakowskiej”. Występ zespołu był wyrazem uznania dla ZUS-u, który docenia należycie współpracę z „Trybuną Czytelników”. Stąd kontakt z „Trybuną Czytelników” utrzymuje tow. Ludwika Sztroener z ramienia ZUS-u. Należy także podkreślić, że na terenie ZUS współpracują harmonijnie Podstawowa Organizacja Partyjna, rada zakładowa i dyrekcja w osobie tow. Romana Siemińskiego.

W części oficjalnej obszerny i głęboko ujęty referat o życiu i działalności Generalissimusa Stalina wygłosił dr Franciszek Zadzski.

W części drugiej red. Peters omówił cele i zadania „Trybuny Czytelników”. Chór Harlanda odśpiewał szereg pieśni Walka - Walewskiego i Sjedowa, zyskując gorące brawa, Jerzy Urbański odegrał na harmonijkach ustnych kilka utworów. Refrenista i piosenkarz

Adam Slizowski śpiewał utwory kompozytorów radzieckich, Władysław Kędra odegrał na pianinie i harmonii wiązankę tańców rosyjskich i ludowe utwory oraz akompaniował. — Kierownictwo artystyczne sporządziło w rękach Mariana Zielińskiego, który prowadził również konferansjerkę. Teksty opracował red. Zbigniew Jaworski.

Posiedzenie Woj. Rady Narodowej

W środę, dnia 21 grudnia br. o godz. 10, odbędzie się w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej przy pl. WW. Świętych plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie. Na porządku dziennym m. in. referat „W 70 rocznicę urodzin Generalissimusa J. Stalina” oraz w części drugiej: zmiany osobowe WRN i jej organów, sprawozdanie miesięczne z działalności W. R. N., Prezydium i Komisji, plan pracy WRN, Prezydium i Komisji na rok 1950.

Posiedzenie jest jawne i dostępne dla wszystkich.

KOMUNIKATY

MIĘDZYZWIĄZKOWY KLUB ROBOTNICZY (pl. Szczepański 3) — godz. 19.30: Staraniem Kierownictwa Klubu: Akademia. Tow. Lisowski wygłosi referat: „70 rocznica urodzin Wielkiego Syna i Wodza Proletariatu Świata, Twórcy Nowej Epoki”. Po referacie część artystyczna w wykonaniu zespołu świetlicowych ZEOK, Społyców i wokalistów-muzycznej Sekcji Klubowej.

W SALACH ZWIĄZKU POLSKICH ARTYSTÓW PŁASTYKÓW przy ulicy Łobzowskiej 3 w Krakowie, czynna jest do 24 bm. wystawa „Kiermasz świąteczny”. Obejmuje ona 44 prace olejne, akwarelowe i graficzne, a ponadto ekspozycję przemysłu artystycznego.

ZARZĄD DZIELNICOWY ZMP KRO. WODRZA—ŁOZBÓW organizuje kurs narciarski dla początkujących. Zgłoszenia młodzieży ZMP-owskiej i niezorganizowanej należy kierować do Zarządu Dzielnicowego ZMP Krowodrza—Łobzów, Kraków, ul. Friedleina 1, w dniach 20 i 21 bm. w godz. 18—20.

KOŁO LIGI KOBIEC DZIELNICY DERNIKI urządziła we wtorek, dnia 20 bm., o godz. 17.30 Akademię z okazji urodzin Generalissimusa Stalina, w sali PZPR, Dębni, ul. Powroźnicza. Obecność obowiązkowa.

W ŚRODĘ, DNIA 21 BM. odbędzie się w auli PWSM w Krakowie, przy ul. Basztowej 8, o godz. 18.15 uroczysta Akademia z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina.

dowego z zagadnieniami produkcji, to jednak „była ładunkiem dynamicznym dla klasy robotniczej woj. krakowskiego, stojącej przed nowymi odpowiedzialnymi zadaniami”.

Dla całokształtu pracy związkowej — stwierdził mówca — poważne znaczenie winien mieć stały instruktaż, jako instrument szkolenia w zakładach pracy. W nich bowiem powstana szereg meżów zaufania, rekrutujących się z produkcyjnych poborników przodowników i racjonalizatorów. Ambicją każdego działacza związkowego winno być utworzenie wokół siebie aktywnych związkowców, pracujących społecznie, zwłaszcza, gdy chodzi o sprawy kobiet pracujących i zagadnienia kulturalno-osiwiatowe.

Więcej uwagi muszą poświęcić związki naradom wytwórczym, które kontrolują każdorazowo wykonanie poprzednich uchwał sa motorem funkcjonowania zakładów produkcyjnych. Więcej uwagi poświęcić trzeba walce z biurokracizmem, by nie ograniczać się do sporadycznych występów, a prowadzić stałą, konsekwentną w tym kierunku działalność.

Na konferencję wpłynęło ogółem 300 wniosków. Wskazuje to, jak wiele żywotnych zaga-

SPORT

Kluby związkowe podzielone będą na trzy kategorie

Każdy klub posiadać musi najmniej pięć sekcji

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy CRZZ całym zachęcenia poszczególnych klubów do szerszej, niż dotąd pracy organizacyjnej, podziela wszystkie stowarzyszenia sportowe, należące do zrzeszeń CRZZ, na trzy klasy. Obecnie otworzy się droga szlachetnego współzawodnictwa sportowego i organizacyjnego, na podstawie którego założyć będzie zakwalifikowanie danego klubu i rozmiar sprzętu.

Kluby pierwszej kategorii posiadają co najmniej dwanaście sekcji, zarejestrowanych w związkach sportowych, z których sześć bierze udział w mistrzostwach klasy A lub w rozgrywkach ligowych. Klub drugiej kategorii musi mieć najmniej osiem sekcji, z tego minimum cztery, biorące udział w klasie A lub w rozgrywkach ligowych. Do ostatniej, trzeciej kategorii zalicza się wszystkie pozostałe, mniejsze kluby. Dużą nowością wprowadzoną przez Związkową Radę Kultury

Fizycznej i Sportu przy CRZZ jest zasada, że każdy związkowy klub sportowy posiadać musi najmniej pięć sekcji. Po uwzględnieniu branych następujące gałęzie sportu: lekkoatletyka, gimnastyka, piłka ręczna, pływanie, boks, narciarstwo, łyżwiarstwo i sporty świetlicowe (ping-pong).

Uchwała Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu ma

duże znaczenie w dalszej rozbudowie sportu. Nie ma oddać miejsca dla klubów grających tylko w piłkę nożną (np. w klasie C ponad 160 klubów), znikną kluby mające tylko jedną czy dwie sekcje, a ich miejsce zajmą nowe kluby młodzieżowo-robotnicze, których kierownictwo jest świadome nowych dróg w sporcie polskim.

Zmiana lidera w lidze koszykowej

Rozegrane ostatnio spotkania ligi koszykowej skomplikowały sytuację w czołówce. Obecnie cztery kluby tworzą czołówkę: AZS W-wa, Spójnia Gdańsk, Spójnia Łódź i Kolejarz Poznań. Cztery te drużyny mają po sześć punktów, a po ostatniej niedzkiej warszawskiej akademicy prowadzą w tabeli tylko dzięki najlepszemu stosunkowi koszy. W Krakowie nie przyszło do skutku spotkanie ze Spójnią Gdańsk (Gwardia i AZS Kraków mieli być przeciwnikami doskonałych koszykarzy gdańskich).

W ostatnich rozgrywkach uzyskano następujące wyniki: KOLEJARZ (OSTRÓW) — STAL (ŚWIĘTOCHŁOWICE) 32:31 (15:9) KOLEJARZ (POZNAŃ) — AZS (W-WA) 58:46 (33:22)

WŁÓKNIARZ (ŁÓDŹ) — KOLEJARZ (TORUŃ) 81:67
SPÓJNIA (ŁÓDŹ) — KOLEJARZ (TORUŃ) 85:56 (35:33)
AZS (W-WA) — WARTA 44:32 (20:12)

Aktualna tabela ligowa przedstawia się następująco:

1. AZS (W-wa)	8 6 370:290
2. Spójnia Gdańsk	7 6 208:238
3. Spójnia Łódź	7 6 430:348
4. Kolejarz Poznań	9 6 433:376
5. Warta	9 5 391:403
6. Gwardia Krak.	6 4 250:208
7. Włóknierz	7 4 378:351
8. Kolejarz Ostrów	8 3 232:312
9. AZS Kraków	7 2 226:296
10. Cracovia	5 1 195:221
11. Kolejarz Toruń	9 1 404:482
12. Stal Świętochł.	8 1 314:396

Następne spotkania o mistrzostwo ligi rozegrane zostaną w dniu 7 stycznia przyszłego roku.

Zobowiązania sportowców czechosłowackich

PRAGA. Na uroczystym posiedzeniu, zwołanym z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, prezydent Czechosłowackiego Sokola powołał szereg zobowiązań na rok 1950.

Postanowiono m. in. wyszkolić wielotylkowe kadry piłkarzy, kolarzy i łyżwiarzy oraz udoskonalić masom pracującym wszystkie dziedziny sportu. Sportowcy czechosłowaccy zobowiązali się pobić w roku przyszłym 50 rekordów CSR, osiągnąć jak najlepsze wyniki na lekkoatletycznych mistrzostwach Europy w Brukseli i na zawodach narciarskich „O puchar Tatry” oraz powiększyć sukcesy, osiągnięte w ubiegłym roku na arenie międzynarodowej we wszystkich dyscyplinach sportowych.

Bezpłatne szkolenie motorowe

AUTOMOBILKLUB POLSKI, ODZIAŁ W KRAKOWIE, w odpowiedzi na apel Polskiego Związku Motocyklowego w sprawie współzawodnictwa w szkoleniu motorowym, organizuje w styczniu pierwszy bezpłatny kurs teoretyczny z zakresu budowy silników motocyklowych i samochodowych oraz teorii jazdy i prawa drogowego. Zapisy na kurs przyjmuje oraz informację udziela sekretariat klubu, Kraków, ul. Mikołajska 4, II p., w godz. 10-13 i 17-19. Pierwszeństwo w zapisywaniu się na kurs zarezerwowane jest dla młodzieży szkolnej i akademickiej.

Życzenia P. Z. N. dla Józefa Stalina

KRAKÓW. Polski Związek Narciarski przesłał Generalissimosowi Stalinowi — wielkiemu przyjacielowi ludu polskiego w dniu Jego 70 rocznicy urodzin wyrazy czci i hołdu.

Staję rozwój piłkarstwa radzieckiego

MOSKWA. W Moskwie odbyła się narada radzieckich aktywistów piłkarskich, z udziałem ok. 200 trenerów, sędziów i czołowych zawodników.

Na naradzie omówiono osiągnięcia minionego sezonu piłkarskiego oraz plan pracy na rok 1950.

Przewodniczący wszechzwiązkowej sekcji piłkarskiej — Adrianow podkreślił stały wzrost popularności piłki nożnej w ZSRR oraz dalsze umacnianie i podniesienie poziomu tej gałęzi sportu.

Liczba czynnych piłkarzy wzrosła z 340 tys. w r. 1943 do 727 tys. w roku bieżącym. W roku 1950 przewiduje się dalsze zwiększenie kadry piłkarzy do imponującej cyfry 1 miliona zawodników.

Akademia ku czci J. Stalina

We wtorek 20 bm. o godz. 18-tej odbędzie się uroczysta akademia z okazji 70 rocznicy urodzin

Generalissimusa J. Stalina w sali Związku Zaw. Kolejarzy przy ul. Filipa 6, na którą zaprasza zarząd K. S. Kolejarz Kraków swych członków, ich rodziny i sympatyków.

W tej właśnie chwili zobaczył Jasnogorską. Stała otoczona żołnierzami i rozmawiała o czymś wesoło, patrząc w górę. Czernysz nie wiedział, czy patrzy na niego, czy na przetykającą słońcem srebrzystą przędzę deszczu, spadającą niepowstrzymanie z góry.

— Lejtenancie gwardii — krzyknęli z dołu żołnierze — lejtenancie!

— To do ciebie — mrugnął do Czernysza Zasiadko. — A może do ciebie, Tołstikow?

Tołstikow z dobrodusznym uśmiechem przyglądał się Jasnogorskiej:

— O, jak ona wyładniała!...

Przytrzymując ręką lornetę, Czernysz zaczął szybko schodzić po zboczu. Przeskakiwał czyjeś okopy obsypując je ziemią. W okopach nie było nikogo. Wszyscy zebrał się na dach, jak na wiecu.

Schodząc z pagórka, Czernysz patrzył niby pod nogi, ale widział tylko ją, uciekającą. Zbliżywszy się, zauważył, że przez twarz jej przemknął wyraz jakiegoś radosnego lęku. Wydała mu się wyższa niż dawniej, jakoś wymukła i odmłodniała. Czernysz nie wiedział już ani deszczu, ani wesoło rozmawiających żołnierzy, widział tylko jej oczy, które były coraz bliżej i nagle rozbiły się, widział długie rzęsy, które lekko zdrząły. Rozmawiała jeszcze z żołnierzami i śmiała się, ale Czernysz nie słyszał jej słów i ona sama chyba ich nie słyszała. Oczy jej rwały się ku niemu, o coś go pytały i coś mu równocześnie opowiadały.

Żołnierze zostąpili się uroczyste, robiąc dla lejtenanta przejście i patrząc to na niego, to na Jasnogorską. Czernysz przywitał się, wy-

A. Gonczar tłum. M. Dolińska

Złata Traha

40)

mawiając twardo zwykle słowa żołnierskiego powitania, które mu się chyba same wyrwały, bo nawet ich nie słyszał. Jasnogorska podała mu rękę i rumieniec wystąpił jej na policzki. Za plecami Jasnogorskiej stał Sahajda rozśmiany od ucha do ucha. „Co to znaczy?” — zdziwił się Czernysz i obrzucił szybkim spojrzeniem innych. Wszyscy patrzyli na niego zyczliwie i jakby go chcieli ośmielić. „Wiemy — mówili ich oczy — wszystko rozumiemy... I nawet jesteśmy radzi, jeśli już tak sprawy stoją...”

Czernyszowi było dziwnie lekko, jak to zwykle bywa w towarzystwie przyjaciół i zyczliwych ludzi. Chętnie by podziękował każdemu z obecnych z osobna za to uczucie.

— Jak ślicznie zagrzmiał! — uśmiechając się, mówiła powoli Szura. — Dziwne, skąd ten piorun? Niebo wydaje się czyste i nagle tak zagrzmiał! — Spojrzała na niebo. I Czernysz spojrzał, i wszyscy inni podnieśli głowy. — Patrzcie, jak teraz las wygląda! Jak się od razu zazielenił! Jakby się palił w słońcu zielonym ogniem i nawet zielonkawy dymek się nad nim unosi. — Pokazywała las i oczyma, i ręką i podawała się całym ciałem w tamtą

SAD OKRĘGOWY, WYDZIAŁ II KARNY
II K. 136/49 i nast. Nowy Sącz. 14 grudnia 1949

OGŁOSZENIE

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział II karny, powołany do rozpoznawania spraw o przestępstwa szczególnie niebezpieczne w okresie odbudowy Państwa — na zasadzie art. 7 § 2 dekretu z dnia 28 czerwca 1946 o odpowiedzialności karnej za odstąpienie od narodowości polskiej w czasie wojny 1939—1945 (Dz. U. Rz. P. Nr 41 poz. 237, art. 2 § 2 lit. 1) dekretu z dnia 17. X. 1946 — ogłasza o wszczęciu postępowania sądowego przeciwko wymienionym osobom, nieznanym z miejsca pobytu, które popełniły zbrodnie przewidziane w powyższym dekreście, względem których rozprawy odbędą się po upływie 60 dni po dniu ukazania się tego ogłoszenia:

1. Emilia Konrad z domu Dui, córka H. nryka i Klary, urodzona 15. V. 1894 w Padwi, pow. Kraków, ostatnio zamieszkała w Krakowie, ul. Józefa Speiera 4/11. Sygn. akt II K. 136/49.
2. Ludwik Konrad, syn Jana i Barbary z d. Müller, urodzony 18. V. 1859 w Padwi, pow. Kraków, ost. zam. w Krakowie, ul. Józefa Speiera 4/11. Sygn. akt II K. 137/49.
3. Marianna Grub r, córka Pawła i Charlotty z Gruberów, ur. 23. II. 1910 w Olszance, pow. Nowy Sącz, ost. zamieszkała w Krakowie (Hoizweberstr. 24/4). Sygn. akt II K. 138/49.
4. H. ięgarda Dui, córka Henryka i Klary, ur. 2. V. 1913 w Padwi, pow. Kraków, ost. zam. w Krakowie. Sygn. akt II K. 139/49.
5. Jan Marcin Weinbrunner, syn Marcina i Elżbiety z domu Ohly, ur. 20. IX. 1900 w Gaju, pow. Nowy Sącz, ost. zamieszkały w Nowym Sączu, Lwowska 5. Sygn. akt II K. 208/49.
6. Michał Hagel, syn Anny Hegel ur. 2. V. 1926 w Stadie, pow. Nowy Sącz, ost. zam. w Stadie. Sygn. akt II K. 209/49.
7. Jan Hoffmann, syn Jana i Doroty, ur. 22. VIII. 1899, ost. zam. w Podrzeczu, pow. Nowy Sącz. Sygn. akt II K. 210/49.
8. Rudolf Herold, syn Jakuba i Matyldy z d. Bizanz, ur. 16. VI. 1926 w Nowym Sączu, ost. zam. w Nowym Sączu, Szczepanowskiego 69. Sygn. akt II K. 211/49.
9. Matylda B. sanz, żona H. erolda, córka Jana i Zofii z domu Wolf ur. 3. III. 1888 w Nowym Sączu, ost. zam. w Nowym Sączu, Szczepanowskiego 69. Sygn. akt II K. 212/49.
10. Waleria Hoffmann z domu Gerhardt, córka Filipa i Elżbiety, ur. 8. VIII. 1902 w Podrzeczu, pow. Nowy Sącz, ost. zam. w Podrzeczu. Sygn. akt II K. 213/49.
11. Gustaw Karol Hoffmann, syn Edwarda i Elżbiety z domu Klein, ur. 15. VIII. 1904 w Morawskiej Ostrawie, ost. zam. w Nowym Sączu, Stara Kolonia. Sygn. akt II K. 214/49.
12. Karolina Schmidt, córka Ferdynanda i Pauliny, ur. 15. IX. 1903 w Stadie, pow. Nowy Sącz, ost. zam. w Stadie. Sygn. akt II K. 215/49.
13. Matylda Karolina Uhl z domu Fröhlich, córka Jerzego i Maigorzaty, ur. 20. XI. 1911 w Biegonicach, pow. Nowy Sącz, ost. zam. w Juraszowej, pow. Nowy Sącz. Sygn. akt II K. 216/49.
14. Henryk Schmidt, syn Andrzeja i Karoliny z d. Herr, ur. 17. VII. 1906 w Stadie, pow. Nowy Sącz, ost. zam. w Stadie. Sygn. akt II K. 217/49.
15. Gustaw Herold, syn Jakuba i Matyldy, ur. 3. VI. 1914 w Rehberg, ost. zam. w Nowym Sączu, ul. Szczepanowskiego 69. Sygn. akt II K. 219/49.
16. Emilia Schmidt, córka Jana i Doroty Gerhardt, ur. 6. X. 1907 w Podrzeczu, pow. Nowy Sącz, ost. zam. w Stadie. Sygn. akt II K. 218/49.
17. Jan Uhl, syn Jana i Elżbiety z d. Butz, ur. 4. IX. 1895 w Juraszowej, pow. Nowy Sącz, ost. zam. w Juraszowej. Sygn. akt II K. 220/49.
18. Marcin Jerzy Nahrung, syn Jerzego i Doroty, ur. 2. I. 1888 w Stadie, pow. Nowy Sącz, ost. zam. w Stadie. Sygn. akt II K. 221/49.
19. Emma Leopoldyna Laubach, córka Krystiana i Elżbiety z d. Freimer, ur. 14. III. 1921 w Podrzeczu, pow. Nowy Sącz, ost. zam. w Podrzeczu. Sygn. akt II K. 222/49.
20. Charlotta Laubach, córka Jonatana i Charlotty, urodzona 18. III. 1868 w Podrzeczu, pow. Nowy Sącz, ost. zam. w Podrzeczu. Sygn. akt II K. 223/49.
21. Fryderyk Jan Laubach, syn Krystiana i Elżbiety z domu Schreiner, ur. 9. XII. 1915 w Podrzeczu, pow. Nowy Sącz, ost. zam. w Podrzeczu. Sygn. akt II K. 224/49.
22. Paulina Kreutz z d. Fröhlich, córka Filipa i Zuzanny z d. Gruber, ur. 3. IV. 1905 w Zbikowcach, pow. Nowy Sącz, ost. zam. w Stadie. Sygn. akt II K. 225/49.
23. Fryderyk Kreutz, syn Filipa i Katarzyny z d. Moos, ur. 6. IX. 1909 w Stadie, pow. Nowy Sącz, ost. zam. w Stadie. Sygn. akt II K. 226/49.
24. Elżbieta Maria Hoffmann, córka Konrada i Elżbiety z domu Klein, ur. 29. III. 1906 w Morawskiej Ostrawie, ost. zam. w Nowym Sączu, Stara Kolonia 877. Sygn. akt II K. 227/49.
25. Maria Elżbieta Hoffmann z d. Klein, córka Filipa i Zuzanny z d. Butz, ur. 3. X. 1882 w Podrzeczu, pow. Nowy Sącz, ost. zam. w Nowym Sączu, Stara Kolonia 877. Sygn. akt II K. 228/49.
26. Anna Nahrung z d. Hagel, córka Józefa i Kunegundy z domu Skoczeń, ur. 22. V. 1905 w Brzeznej, pow. Nowy Sącz, ost. zam. w Stadie. Sygn. akt II K. 229/49.
27. Marcin Raschar, syn Jana i Maigorzaty z d. Schmidt, ur. 28. I. 1898 w Olszance, pow. Nowy Sącz, ost. zam. w Olszance. Sygn. akt II K. 230/49.
28. Filip Schmidt, syn Filipa i Charlotty z d. Butz, ur. 10. IV. 1873 w Stadie, pow. Nowy Sącz, ost. zam. w Stadie. Sygn. akt II K. 231/49.
29. Leopold Schmidt, syn Filipa i Elżbiety z d. Gerhardt, ur. 25. XII. 1908 w Stadie, pow. Nowy Sącz, ost. zam. w Stadie. Sygn. akt II K. 232/49.
30. Zuzanna Schmidt, córka Filipa i Charlotty z d. Butz, ur. 18. VIII. 1876 w Stadie, pow. Nowy Sącz, ost. zam. w Stadie. Sygn. akt II K. 233/49.
31. Maigorzata Raszar z d. Schmidt, córka Filipa i Zuzanny z d. Schreiner, ur. 6. VI. 1870 w Olszance, pow. Nowy Sącz, ost. zam. w Olszance, pow. Nowy Sącz. Sygn. akt II K. 234/49.

Przewodniczącym Wydziału II karnego (—) Dr Stanisław Małka, Sędzia Sądu Okr.

Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce
Przedsiębiorstwo Państwowe Włodreńskie
w Chrzanowie

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż samochodu osobowego marki „Renault”

Samochód oglądać można w garażach Zakładów w Chrzanowie o godz. od 9—13-tej. Oferty w zamkniętych kopertach, z napisem „Kupno samochodu”, należy składać w Sekretaracie Dyrektora Fabryki Lokomotyw w Chrzanowie, w terminie do dnia 31. XII. 49 r., do godz. 10-tej, gdzie w tymże dniu o godz. 11 nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Wadium w wysokości 25% oferowanej kwoty bezwzględnie wymagane. Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub częściowo, bez podania powodu. 947 K

SKUP I SPRZEDAŻ PIERZA I PUCHU
(Kupujemy pierze używaną!)

DOM HANDLU ZAGRANICZNEGO
M. SCHLEIFSTEIN i Ska

Kraków — ul. Bonifratska 1

Wolne posady Zguby — kradzieże

ZARZĄD Miejski w Zakopanem pryncipalnie natychmiast inżynierów budowlanych, techników budowlanych, majstrów budowlanych, majstrów Przedsiębiorstwa Budowlanego. Pobory w/g tabeli płać dla Przedsiębiorstwa Miejskich. 938 k

ZARZĄD Miejski w Zakopanem pryncipalnie natychmiast inżyniera budowlanego, kontrolera budowlanego, techników budowlanych, inżyniera drogowego, technika drogowego. Pobory w/g norm przewidzianych w Samorządzie. 937 k

UNIWAŻNIAM zgubioną legitymację Z. Z. T. Nr. 38092 Stachek Jan, Kraków.

UNIWAŻNIAM skradzioną legitymację Zw. Zaw. Metalowców Nr. 193730 Wartalski M. oczysław, Kęty.

UNIWAŻNIAM skradzioną legitymację Związku Zawodowego Nr. 157817 na nazwisko Buczek Stanisław — Chrzanów. 940 k

UNIWAŻNIAM zgubioną legitymację Kolejową oraz przepustkę terminową, wydaną w Biezanowie Hołzer Franciszek. 444-g

Dzisiejsze Imprezy Artystyczne Krakowa:

Państwowa Filharmonia w Krakowie
We wtorek dnia 20 grudnia br. o godz. 19.15 odbędzie się

UROCZYSTY KONCERT SYMFONICZNY ku uczczeniu 70tej Rocznicy Urodzin Generalissimusa Stalina
Dyrekcja: Witold Krzemiński

Orkiestra i chór Państwowej Filharmonii w Krakowie
W programie: Perkowski: Pieśń o Jedności, Suk. W nowe życie, Chaczaturian: Poemat o Stalinie, Szołtackowicz: V-ta Symfonia. 936 K

Państwowy Teatr Młodego Widza
Karmelicka 4. Tel. 554 85
we wtorek nieczynny 865-K

Teatr „Lalki i Aktora „Grotoska”
ul. św. Jana 6. Tel. 560-19
codziennie dwa przedstawienia (oprócz piątków) nowego wspaniałego widowiska marionetkowego

CYR K TARABUMBA
tekst Gwidona Miklaszewski go
godz. 17 widowisko dla dzieci
godz. 19.30 wersja dla dorosłych
Kasa czynna codziennie od godz. 11—13 i od 15—19.30 (oprócz piątków). 866-K

Państwowy Teatr Rapsodyczny
Kraków, ul. Warszawska 5. Tel. 200-46
dziś godz. 19
Juliusza Słowackiego
„BENIOWSKI”
Przedprzedaż biletów do godz. 17 w „Orbisie”, Rynek Główny 41. 707-K

Ogłaszajcie się w Gazecie Krakowskiej

„Słysz, słysz! Słyszałam cię z daleka i spieszyłam do ciebie!”

„A gdzie przechodziłaś, tam las się zielenił i niebo nad nim rozbrzmiewało młodym grzmotem! Słepy, czysty deszcz biegł przed tobą i skrapiał zakurzoną szalik frontowy... Jesteś sama jak ten słoneczny, skrzydlaty deszcz, który skądś przyleciał i oprysknął wszystko dokoła! Spójrz, jak paruje ziemia, jak dymią lasy. Upić się tym można!”

„Czyż nie jesteś jeszcze pijany... Ja się już upiałam! Patrz...”

Śmiejąc się Szura chwyciła głowę Makowieja, który przebiegł mimo i właśnie się jej nawinał.

— Makowiejczyku! Stęskniłam się za tobą — szczebiotała do niego i jednocześnie tak mile patrzyła na Czernysza. — Nawet w szpitalu słyszałam twoje prosenki, O, jakżeś ty wyrósł! I jaki ładny z ciebie chłopiec. Czekaj, pocałuję cię! Nie wstydzisz się? — i pocałowała Makowieja w oba policzki, a szczęśliwymi, roześmianymi oczyma patrzyła na Czernysza jak spiskowicę.

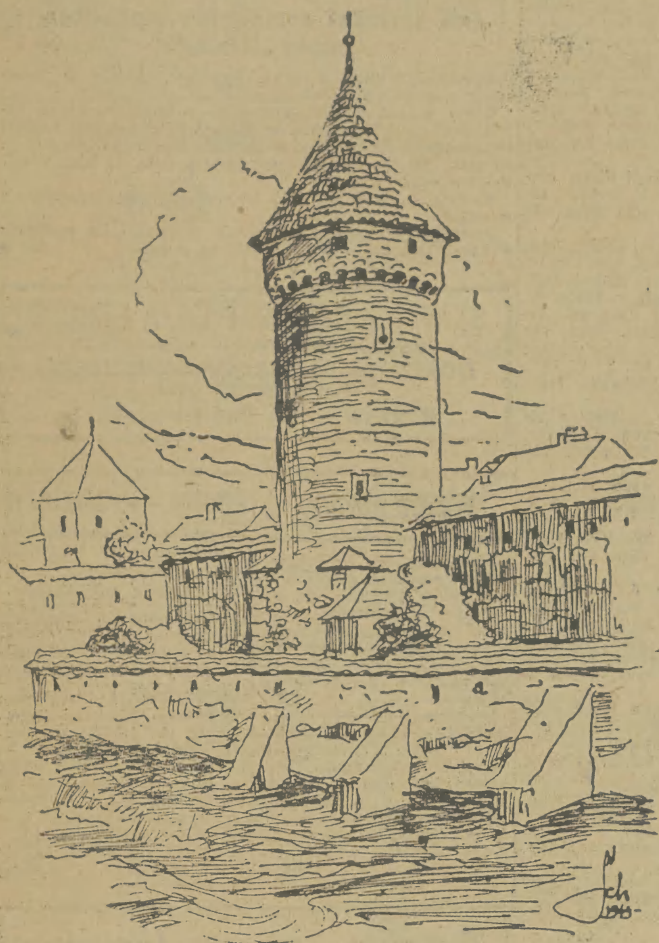
„Jeszcze, jeszcze” — namawiał ją Czernysz zakochanymi oczyma. Cały świat wirował przed nim w zielonej mgle.

XX

— Czemu patrzycie tak na mnie, Szowkun? — uparcie domagała się Szura odpowiadając idąc ze swoim sanitariuszem, by objąć pluton. — Nie poznajecie mnie? Zdaje się, że macie po temu powody... Sama dziś siebie nie poznaję. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Dawne warownie Krakowa

Baszta prochowa III



W murach warownych Krakowa oprócz baszt należących do cechów były i baszty prochowe, gdzie składane były proch służący w czasie oblężenia dany odcinek murów obronnych. W zachodnim odcinku murów baszta prochowa stała na tyłach zabudowań klasztoru OO. Franciszkanów, w północnym — opodal kościoła św. Krzyża, zaś wschodni od-

ciniek murów miał swą basztę prochową na Gródku niedaleko klasztoru Dominikanek. Rysunek dziś reprodukowany przedstawia nam ową basztę. Dotychczas uważano ją mylnie za basztę kordybaników, najnowsze zaś badania naukowe wykazały, że baszta kordybaników stała przy samym klasztorze Dominikanek.

Rys. B. W. Schönhorn

Wznowienia

Dzieje niespełnionego awansu

T. Dreiser. „Tragedia amerykańska”. Tłum. J. Zydlerowa. Wyd. „Książka”. „Tragedia amerykańska” Teodora Dreisera była przed wojną powieścią pokupną. Drobnościszczański konsument doszukiwał się w niej taniach wzruszeń. Jednak nie dla względów komercyjnych ukazała się ona obecnie na rynku księgarskim.

Wznowienie dokonane przez Sp. Wyd. „Książka” w chwili kiedy wydarzenia polityczne piszą do niej komentarz da dawnemu czytelnikowi okazję do zrewidowania oceny. Przveda się też — jako ilustracja — nowemu, zdrowemu odbiorcy.

Dreiser rozklewa bowiem dokładnie popularny niestety wśród „ludzi wczorajszych” mit o Ameryce — kraju nieograniczonych możliwości i łatwego, wygodnego życia.

Powieść jest funkcją materialistycznego światopoglądu autora.

Na przykładzie typowych dla amerykańskiej młodzieży dziejów Clyda Griffithsa, pokazal on człowieka jako wytwór otaczających stosunków społecznych.

Problem zbrodni stanowiącej punkt ciężkości „Tragedii”, leży w sferze zagadnień moralnych, dotyczy wyłącznie nadbudowy etycznej kapitalizmu — tylko pozornie. W rzeczywistości cała ta formacja, w swej imperialistycznej fazie, ma w Dreiserze podwójnego prokuratora. Pierwszy — oskarża ustrój, w którym jedyna droga awansu społecznego wiedzie poprzez pogwałcenie ustaw prawnych.

Drugi — piętnuje całokształt stosunków społecznych, mieszczańskich w sobie taki typ edukacji, gdzie wzorem wychowawczym narzuconym przez szkołę, film, prasę i radio jest obrotowy businessman, którego życie prowadzi po szczyblach kariery nie wymagającej zgola wysiłku intelektualnego.

Janina Markiewicz

A. Owczinnikow

Elektrospawacz fabryki „Dynamo”
im. Kirowa w Moskwie

Kroczymy drogą wskazaną przez Stalina

(Artykuł z „Prawdy” z dn. 8 b. m.)

Fabryka nasza wyrosła po prostu w moich oczach. — Kiedyś istniały tu małe warsztaty „Dynamo”, a dziś jest to pierwszorzędną fabryka, wyposażona zgodnie z ostatnim słowem techniki.

Nie znajdziecie w naszym kraju przedsiębiorstwa, w którym nie byłoby urządzeń, wyprodukowanych przez naszą fabrykę. Z każdym rokiem coraz łatwiej u nas pracować, coraz łatwiej i prościej: mamy nowe urządzenia automatyczne, nowy ekwipunek, nowe aparaty, ułatwiające pracę i podwyższające jej wydajność.

Ale, aby to wszystko osiągnąć, trzeba było nasamprzód porządnie się napracować, przecież nie tylko przebudowaliśmy fabrykę, ale można powiedzieć, że przebudowaliśmy ziemię, społeczeństwo, ludzi.

Za długoletnią pracę rząd odznaczył mnie orderem Lenina. Kiedy otrzymałem tę wysoką nagrodę, zadałem sobie pytanie: „Jakim cudem, Atanazy Szymonowiczu, ty, prosty robotnik, wyrosłeś do takiego stopnia, że spotkał cię aż tak wielki zaszczyt? Jak się to zdarzyło, że znalazłeś swoje miejsce, swoją rolę w gigantycznych pracach naszego kraju?”

I sam znalazłem odpowiedź: „A to dlatego, że Towarzysz Stalin pomógł ci żyć, że stosowałeś się do Jego rad, że żyłeś zgodnie z jego dobrym słowem”.

Józef Wissarionowicz rozmawiał ze mną osobiście.

Było to w niezmiernie odpowiednim dla naszej fabryki okresie, w r. 1924. Wszyscy wiedzą, jak wyglądał wtedy nasz zakład: niewielka fabryczka, dwa, trzy oddziały, pięć, sześć warsztatów, dachy przeciekają. A roboty mnóstwo — nie wiadomo, do czego się wprawdzie zabrac: cały kraj odbudowuje gospodarke. Mieliśmy przed sobą tyle pracy, że aż dech zapierało w piersiach. I czemu się tu dziwić? Przecież nigdzie jeszcze dotychczas nie było socjalizmu, a myśmy go zaczęli budować. Jak nam pójdzie robota?

Był na świecie tylko jeden człowiek, który mógł udzielić odpowiedzi na to pytanie: TOWARZYSZ STALIN.

I oto w październiku 1924 roku postanowiliśmy zaprosić naszego ukochanego Towarzysza Stalina do siebie, do fabryki. Postanowiliśmy poprosić, aby wygłosił u nas referat. Komórka partyjna fabryki „Dynamo” poleciła mi i jeszcze trzem towarzyszom, byśmy udali się

w tym celu do Józefa Wissarionowicza.

Jechaliśmy i myśleliśmy sobie: „Czy Towarzysz Stalin będzie miał czas nas przyjąć?” Piliśmy do Komitetu Centralnego, przychodzimy do poczekalni, patrzymy: na biurku stos depesz: takie mnóstwo, jakiego przez całe życie jeszcze nie widziałem. Wymieniliśmy między sobą spojrzenia i zrozumieliśmy się bez słowa: „Widzicie, ile spraw do zatawienia. I wszystko to trzeba przecież przeczytać i zdecydować, jak w każdej sprawie postąpić. Słowem, poczuliśmy się jakoś niezręcznie. Myśleliśmy sobie, że nie w porę wybraliśmy się ze swoim zaproszeniem. Aż tu nagle drzwi się otwierają i wychodzi do nas sam Józef Wissarionowicz.

— Bardzo dobrze zrobiliście, towarzysze dynamowcy, żeście przyszli — mówi. Proszę wejść. Następnie wprowadza nas do gabinetu i powiada, abyśmy się czuli, jak u siebie w domu. A gabinet jego jest jak gdyby do tego stworzony: wszystko tu takie skromne i proste...

Józef Wissarionowicz poprosił, abyśmy siedli i sam sobie krzesła przysunął, usiadł koło nas i pyta z uśmiechem:

— No, jak tam sprawy w fabryce? Opowiadamy o towarzyszach, o tym, z jakim entuzjazmem pracują pomimo trudności, pomimo ciężkich warunków.

Towarzysz Stalin kiwa głową, słucha uważnie. Potem mówi z lekkim zmruczeniem powiek.

— A dach nad waszą odlewnią kiepski, co?

Wprawilo mnie to w zdumienie. „Jakże to tak — myśleć sobie — tu ważne sprawy państwowe, tyle depesz, a on się dachem interesuje! Ale Józef Wissarionowicz pytał tak poważnie, że od razu zrozumiałem: przecież dach ten jest nad odlewnią — a to sprawa państwowa, dach również ma wpływ na jakość metalu. A metalu, szczerze mówiąc, mieliśmy wtedy bardzo mało. Odpowiadamy więc, tak, jak jest.

— Przecieka, Towarzyszu Stalin.

Pokiwał głową i pyta: — A ziemię formierską prze siewacie?

— Nie, Józefie Wissarionowiczu, nie przesiewamy.

— A szkoda.

Długosmy rozmawiali. Towarzysz Stalin pytał o mieszkania robotnicze, poradził nam urządzić żłobki, aby kobiety miały wolne ręce, i wciągnąć je do pracy w fabryce. Potem

spytał jak pracuje spółdzielnia, czy nam czego nie potrzeba. Prawdę mówiąc, chcieliśmy poprosić o pomoc dla fabryki. Ale tu, w tym gabinecie, z którego widać cały kraj, sumienie jakoś nie pozwalało mówić o potrzebach jednej fabryki. — Zrozumieliśmy, że bardzo wiele możemy zrobić własnymi rękoma. Tak też właśnie powiedzieliśmy Józefowi Wissarionowiczowi.

— Na razie nic nie potrzeba. Postaramy się wykorzystać to, co mamy.

Pochwalił nas i powiedział, że robotnik powinien troszczyć się o wspólne dobro narodu, o mienie państwowe, jak dobry gospodarz.

Rozmowa ta na całe życie pozostała mi w pamięci. Słowa Stalina stały się dla mnie nakazem.

Kiedy poprosiliśmy Towarzysza Stalina, aby wygłosił u nas referat, odpowiedział, że w najbliższych dniach będzie zajęty, ale w okresie uroczystości październikowych, postara się znaleźć czas i przyjedzie. Potem uśmiechnął nam dlonie i z uśmiechem życzył powodzenia.

A po kilku dniach, 7 listopada 1924 roku odbyła się druga rozmowa Towarzysza Stalina z dynamowcami. Tym razem wzięła w niej udział cała załoga.

Lokal, w którym zebraliśmy się wówczas, już nie istnieje. Na jego miejscu wyrosł nowy, olbrzymi. Ale każdy, kto był wtedy w fabryce, zachował na zawsze w pamięci obraz szczerze wypełnionej sali i małą estradę, na której ukazał się Józef Wissarionowicz.

Kiedy ucichły oklaski, Józef Wissarionowicz powiedział, że nie będzie wygłaszał referatu, prosi tylko o zadawanie pytań, na które chętnie odpowie.

Przez cały wieczór dynamowcy rozmawiali z Towarzyszem Stalinem, pytali o przyszłość naszego kraju, o sytuację międzynarodową, o rozwój przemysłu. Józef Wissarionowicz cierpliwie i szczerze wyjaśniał, a na ostatku uśmiechnął się i rzekł:

— Wszystko, towarzysze, zależy od nas.

Od tej chwili zdanie to często można było usłyszeć w fabryce. Kiedy stawały na naszej drodze trudności, dynamowcy powtarzali te słowa, wyrażające myśl każdego prostego robotnika.

Na pożegnanie Józef Wissarionowicz wpisał do f. brycznej księgi pamiątkowej następujące życzenie:

„Życzę robotnikom fabryki „Dynamo”, podobnie jak robotnikom całej Rosji, aby przemysł nasz się rozwijał, aby liczba proletariuszy w Rosji zwiększyła się w najbliższym okresie do 20—30 milionów, aby rozkwitła gospodarka kolektywna na wsi i podporządkowała swym wpływom gospodarkę indywidualną, aby nasz wielki przemysł i gospodarka kolektywna na wsi ostatecznie scementowały proletariatusz fabrycznych i pracowników rolnictwa w jedną armię socjalistyczną...”

Trudno o lepsze życzenia, ale były to przecież nie tylko życzenia: Towarzysz Stalin wskazał nam, jak mamy żyć, jak pracować, co robić.

Gdy dziś przeglądam wpisane do Czerwonej Księgi życzenia dla dynamowców, myślę sobie:

— Wszystko się u nas ziszcilo!... Rozwinął się przemysł, wyrosły szereg klasy robotniczej, kolchozy stały się jedyną siłą w rolnictwie, a my wszyscy, robotnicy i kolchoźnicy, zespoliliśmy się w jedną całość...

Wszystko było, jest i będzie tak, jak On przewidywał.

Notatnik
Felietonisty

Radio-telefon

Grono Czytelników, zmuszonych często prowadzić telefoniczne rozmowy międzymiastowe, zwróciło się do mnie z prośbą o poruszenie następujących spraw telefonicznych i radio-telefonicznych.

Otóż przede wszystkim wspomniani Czytelnicy narzekają, że często — zapewne wskutek jakichś zaburzeń na linii — rozmówcę bardzo kiepsko słychać.

Po prostu telefonując np. z Kazimierz Wielkiej trzeba tak krzyczeć do aparatu, jakby ktoś chciał porozumieć się z Krakowem — bez użycia telefonu...

Po dwóch, lub trzech takich rozmowach meszczęsyni abonent dostaje chrypkę i zaczyna mówić szeptem, wskutek czego zaczyna budzić niesłychane zainteresowanie wszystkich panikarzy w całym mieście, gdyż panikarze zawsze są podnieceni, gdy ktoś mówi szeptem...

A teraz druga sprawa.

Dzieje się to zwykle raz, tak około ósmej. Zamawiasz międzymiastową. Otrzymujesz połączenie. Podnosisz słuchawkę i — o dziwo! — słyszysz skoczną melodię.

Czasem bywa to przyjemny kujawiacek, czasem „Taniec z szablami” Chaczaturiana, a czasem po prostu „Kwiat paproci”.

Czytelnicy domyślają się, że jakimś cudem włącza się radio. Ale zapytują, czy nie mażnaby tego pogodnego urozmaicenia usunąć, gdyż często melodia głuszy słowa rozmówcy, a poza tym — jakże tu zachować powagę w urzędowej rozmowie, gdy ognisty oberek aż porywa do tańca??

Niestety — nie potrafię wyjaśnić, na czym ten figiel polega. Sam mogę stwierdzić, że gdy raz przez telefon monitorowałem pewnego upartego dłużnika, radio bardzo trafnie włączyło się z melodią: „Czemuś o mnie zapomniał?”

Nie wątpimy, że Szanowna Poczta, zawsze skora do wyjaśnień i zawsze wdzięczna za wszelkie życzliwe uwagi — nie pozostawi tego felietonu bez odpowiedzi.

B. BRZEZINSKI

Konferencja Głównej Komisji do Spraw Kultury

W dniu 9 grudnia br. odbyła się w gmachu Prezydium Rady Ministrów konferencja, zwołana przez Komisję Główną do Spraw Kultury, która przeprowadza na szeroka skalę zakrojona akcja lustracji świetlic w mieście i na wsi.

Konferencje zagościł z ramienia prezydium Komisji Głównej do Spraw Kultury ob. dr Jadwiga Sieklerska. Referat na temat zadań, celów i planu lustracji wygłosiła ob. Bronisł. Rossnerowa z Biura Studiów Prezydium Rady Ministrów.

W dyskusji wzięło udział kilkunastu mówców.

W wyniku konferencji wyjąda w teren w okresie — grudnia 1949 r. — lutym 1950 r. ekipy, złożone z literatów, artystów i działaczy kulturalno-oświatowych, by zapoznać się na miejscu z pracą świetlic związkowych zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej i innych organizacji społecznych. Materiały przez nich zdobyte przyczynia się do wypracowania przez Komisję Główną do Spraw Kultury wytycznych dla pracy świetlic na terenie miast i wsi.

Zespoły wiejskie w finale Festiwalu Sztuk Radzieckich



Scena (w więzieniu siedleckim) ze sztuki Germana „Spacer więzienny” w wykonaniu zespołu teatralnego z gm. Dretyni pow. Miastko woj. Szczeńskiego
W roli Dzierżyńskiego — Stanisław Karmelita, w roli komającego więźnia — Józef Żonwierski i w roli strażnika — J. Badyński